

Zwiastuny wiosny

W niektórych miejscach na polach leży jeszcze śnieg, a w powiecie kłobuckim już wiosna — przyleciały bociany.

Zaobserwowali je mieszkańcy Zakrzewia. Jest to dawno nie notowany wypadek aby bociany powróciły do rodzinnych gniazd już w pierwszych dniach marca. (PAP)

Owocny wynik rozmów polsko — szwedzkich

Dobiegła końca 3-dniowa, oficjalna wizyta, jaką na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL — Stefana Olszowskiego złożył w naszym kraju minister spraw zagranicznych Szwecji — Krister Wickman.

Przed udaniem się w drogę powrotną do Szwecji, ministra K. Wickmana przyjął 8 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. W rozmowie wziął udział minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski. Ministrowi Wickmanowi towarzyszył sekretarz generalny MSZ Ole Joedahl.

Obecni byli: ambasador Szwecji w Polsce Claes J. H. E. Wollin i ambasador PRL w Szwecji Stanisław Bejm.

Rozmowa, której treścią były problemy dalszego rozwoju polsko-szwedzkich stosunków, przebiegała w przyjaznej i szczerzej atmosferze.

W komunikacie ogłoszonym na zakończenie pobytu w Polsce min. spraw zagranicznych Szwecji Kristera Wickmana, stwierdza się m. in., że omówił on z min. spraw zagranicznych PRL — Stefanem Olszowskim główne problemy międzynarodowe i stosunki polsko-szwedzkie. Rozmowy te, które przebiegały w szczerzej i przyjaznej atmosferze,

Załoga M/S „Chopin” wyratowała latarniowiec chiński

Dowódca M/S „Chopin” kpt. Jerzy Thun w depeszy do Polskich Linii Oceanicznych informuje o przebiegu akcji mającej na celu uratowanie latarniowca chińskiego „Chang Chiang kou”.

Załoga polskiego statku kotwiczącego na zewnętrznej redzie portu w Szanghaju stwierdziła, że zatopiony tam również latarniowiec chiński jak gdyby zmieniał pozycję. Okazało się, że dryfuje on w kierunku skalistych wysp. Natychmiast opuszczono szalupę z trzema marynarzami, którzy obeszli beczalowy latarniowiec. Został on następnie wzięty na hol.

Akcja przeprowadzona w strugach lodowatej wody zalewającej szalupę, trwała 7 godzin. (PAP)

Prenumerata „Głosu”

W „Ruchu” — do jutra

Jeśli chcesz otrzymywać „Głos Wielkopolski” do domu — możesz zamówić go w prenumeracie przyjmowanej bez żadnych ograniczeń na II kwartał br. Wpłaty przyjmują:

▲ listonosze i urzędy pocztowe — do 15 marca 1972 r.

▲ „Ruch” — do piątku, 10 marca 1972 r. przy czym w tym wypadku wpłaty należy dokonać za pośrednictwem blankietu PKO na konto: PUPIK „Ruch” nr 122-6-211831, z zaznaczeniem, że wpłata dotyczy prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego” na II kwartał 1972 r.

Osoby, które spotkały się z ewentualnymi trudnościami przy składaniu zamówień na prenumeratę „Głosu”, redakcja prosi o powiadomienie o tym pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, tel. 657-18.

ROGODA

9 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami niewielkie opady deszczu lub mżawki. Mglisto. Temperatura maksymalna od zera na północnym wschodzie do plus 6 st. na północy i w centrum do plus 12 st. na południowym zachodzie wiatry słabe z kierunków południowo-wschodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
9
MARCA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 58 (8720)
Cena 50 gr

Waldheim w Namibii

Po przybyciu do Namibii sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima powitały tłumy mieszkańców największego w tym kraju Bantustanu — Ovamboland, demonstrowających przeciwko okupacyjnej polityce rasistów z RPA.

Kurt Waldheim rozpoczął swą 48 godzinną podróż inspekcyjną po Namibii od zwiedzenia miasta Oszakati. Bliższe szczegóły jego wizyty nie są znane. Wiadomo jednakże, że sekretarz generalny ONZ przyjął w tym mieście delegację duchownych, wśród których znajdował się biskup Kościoła luterńskiego, dr Leonard Auala, uważany za jednego z głównych przywódców ruchu walczącego o pełną niepodległość i niezależność Namibii. Waldheim przeprowadził również rozmowy z członkami rady plemienia Ovambo. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: podczas spotkania od lewej — K. Wickman, tłumacz, E. Gierek.

CAF — Rosiak — telefot



Delegacja rządowa ZSRR kończy wizytę w Polsce

Doktorat h.c. dla prof. W. Kirillina

Dobiega końca wizyta w Polsce radzieckiej delegacji rządowej, która na czele z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki Rady Ministrów ZSRR — prof. Władimirem Kirillinem od 3 bm. przebywa w naszym kraju w związku z obchodami 25-lecia podpisania polsko-radzieckiego porozumienia o współpracy naukowej i technicznej.

W ciągu minionych 6 dni delegacja odwiedziła Warszawę, Kraków i Katowice, odbyła spotkania w środowiskach naukowych i technicznych. Radzieccy goście uczestniczyli w okolicznościowej sesji naukowej, którą zorganizowano w stolicy z okazji tej rocznicy.

8 bm. w przedostatnim dniu pobytu w Polsce — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął radziecką delegację rządową.

Tego samego dnia na Politechnice Warszawskiej odbyła się uroczystość nadania stopnia doktora honoris causa prof. W. Kirillinowi, wybitnemu

uczonemu, laureatowi Nagrody Leninowskiej i Nagrody Państwowej ZSRR.

Radzieccy goście spotkali się następnie ze środowiskiem naukowym stolicy, a następnie z aktywnym Komitetem Nauki i Techniki.

Wieczorem ambasador ZSRR w Polsce wydał przyjęcie. PAP

Indie dla Bangla Desz

Rządy Indii i Bangla Desz zawarły porozumienie, w myśl którego Indie w ciągu najbliższych czterech miesięcy zbudują cztery główne mosty kolejowe w Republice Bangla Desz. Poinformował o tym minister łączności Bangla Desz Mansur Ali.

121,8 mld zł w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 29 lutego br. 121 miliardów 788 milionów złotych, w tym na rachunkach oszczędnościowych 117 miliardów 26 milionów złotych oraz na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 4 miliardy 762 miliony złotych. W lutym br. wkłady pieniężne wzrosły o 2.060 mln zł, a łącznie w miesiącach styczniu i lutym br. — o 4.363 mln zł.

Manifestacja w Nikozji

W środę odbyły się w Nikozji i Limassol na Cyprze manifestacje zorganizowane przez studentów na znak poparcia dla prezydenta Makariosa i jego polityki. W Nikozji podano do wiadomości, że policjant cypryjski, ranny w ucieczce przed biskupem Kition, przed siedzibą biskupa Kition,

Kandydaci na posłów do Sejmu wśród wyborców

Kolejna seria spotkań kandydatów na posłów do Sejmu z wyborcami odbyła się w dniu wczorajszym. M. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz w towarzystwie z-cy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza stołecznego KW PZPR — Józefa Kępy rozmawiał z wyborcami — przedstawicielami zakładów przemysłowych prawnobrzeżnej Warszawy.

Spotkania te odbyły się w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Cora” i w Polskich Zakładach Optycznych.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Franciszek Szlachet, kandydujący na posła do Sejmu PRL z Okręgu Wyborczego nr 36 obejmującego powiaty chrzanowski, olkuski i oświęcimski spotkał się z wyborcami — żołnierzami 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej stacjonującej w Krakowie.

Tego samego dnia odbyło się również spotkanie Franciszka Szlachetcy z aktywnym społecznym-politycznym powiatu oświęcimskiego, a także z pedagogami Szkoły Podstawowej w Oświęcimiu.

Na Ziemi Łódzkiej przybył sekretarz KC PZPR Stanisław Kowalczyk, kandydat na pos-

ła z Okręgu 47. Wziął on udział w spotkaniach przedwyborczych z aktywnym powiatowym w Bełchatowie oraz z załogą Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Żelowie. (PAP)

HANDEL MOŻE ULŻYĆ KOBIECIOM PRACUJĄCYM

W świetlicy Spółdzielczego Domu Handlowego Poznańskiej Spółdzielni Spożywców „Alfa” kandydaci na posłów z Okręgu Wyborczym nr 7 — Poznań: kierownik-mechanik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu, członek Egzekutywy KD PZPR Włda — Józef Drzewiecki i dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych — Eugeniusz Zaremba (PZPR) spotkali się z działaczkami Dzielnicowej Rady Kobiet poznańskiej dzielnicy Stare Miasto oraz z pracownikami handlu, spółdzielczości i transportu.

Po otwarciu spotkania przez przewodniczącą Dzielnicowej Rady Komitetu FJN Poznań — Stare Miasto — Jerzego Lutomskiego, kierowniczka Wydziału Handlu Prezydium RN Poznania — Seweryna Zych zapoznała zebranych z planami rozwoju sieci placówek handlowych i gastronomicznych. Ma ich przybyć sporo, dzięki rewidacji pomieszczeń po przednio służącym tym celom oraz dzięki inwestycjom.

Wyborcy zasygnalizowali wiele problemów wymagających rozwiązania przez władze miejskie. M. in. zwrócili uwagę na niedorozwój bazy

Azis Sidki

Egipt nie da się wciągnąć w przedwczesną walkę

Odbywający podróż po kraju w towarzystwie kilku członków swego rządu, premier Egiptu, Azis Sidki oświadczył na wiecu w mieście Kafr el-Szeik, że Egipt gotów jest przystąpić do rozmów pokojowych w sprawie uregulowania konfliktu bliskowschodniego jedynie za pośrednictwem wysłannika ONZ Gunnara Jarringa. Dodał on, że rząd egipski nie utrzymuje obecnie żadnych kontaktów z Waszyngtonem i odrzuca mediacje Stanów Zjednoczonych.

Poinformował również, że Egipt w dalszym ciągu czeka na wyrażenie rządu brytyjskiego w sprawie ostatnich informacji prasowych brytyjskiej towarzystwa stoczniowca „Vickers” przygotowanie budowy dwóch okrętów podwodnych dla Izraela.

Premier Egiptu podkreślił, że Egipt nie da się wciągnąć w przedwczesną walkę z Izraelem, mimo że armia egipska posiada obecnie zarówno broń ofensywną jak i defensywną.

Nawiązując do ostatnich napaści zbrojnych Izraela na Syrię i Liban, Sidki oświadczył, że jest to pułapka Izraela, aby wciągnąć Egipt w przedwczesną konfrontację zbrojną. (PAP)

zmart w środę rano. Zamieszki wybuchy po ogłoszeniu decyzji Świętego Synodu cypryjskiego Kościoła ortodoksyjnego, domagającego się ustąpienia biskupa Makariosa ze stanowiska prezydenta.

Rozmowy chińsko-egipskie

Minister handlu zagranicznego ChRL, Pai Siang-kuo przybył w środę do Kairu na rozmowy z rządem egipskim. Celem wizyty

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM

chińskiego ministra jest umocnienie stosunków handlowych między oboma krajami i rozszerzenie wzajemnej wymiany handlowej.

Współpraca dziennikarska

8 bm. w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie został podpisany protokół między SDP i Związkiem Dziennikarzy Bułgarskich przewidujący dalsze pogłębienie współpracy między dziennikarzami Polski i Bułgarii.

Spółdzielczość inwalidzka przygotowana do Targów

Spółdzielczość inwalidzka jest stałym i tradycyjnym już wystawcą na Targach Krajowych. Specjalizując się w produkcji wyrobów szczególnie przydatnych dla zatrudnienia inwalidów wystawcy ci zgłaszają obecnie zwiększoną ofertę zbytu wielu atrakcyjnych towarów. Ogółem jest ona obecnie większa o 25 procent w porównaniu do ubiegłorocznej „Wiosny” i wynosi 1,49 mld zł.

Są to głównie takie wyroby jak odzież i tkaniny, obuwie specjalistyczne dla kobiet i młodzieży (juniorki — obuwiające w szkołach), kilka-

set rodzajów wyrobów szczerbaskich, a także artykuły spożywcze, chemiczne i kaletnicze. Cała ta oferta, to propozycja produkcji, a nie gotowe wyroby, handel więc będzie miał duże możliwości wyboru. Ułatwi go ponadto dodatkowa produkcja, którą zgłosiła spółdzielczość do puli 20 mld zł — wartości 332 mln zł, z czego niemal jedna trzecia to towary przeznaczone na rynek.

Wśród targowych nowości oferowanych handlowi są oryginalne znicze o kolorowym płomieniu, świetna emulsja samopłynąca „Boy” do butów, pasty i płyny do czyszczenia samochodów, srebra parkietów, różne rodzaje przyrządów do gospodarstwa domowego. Można sądzić, że spotkają się one z zainteresowaniem handlu. (zs)

Tragiczny wypadek w Iranie

W południowo-wschodniej części Iranu wydarzył się tragiczny wypadek: 75 osób utonęło w nurtach rzeki. Do rzeki tej wpadł autobus wypelniony ludźmi. Przyczyną wypadku nie jest znana. Uratowało się tylko 5 osób, w tym kierowca autobusu. Z rzeki wydobyto zwłoki zaledwie 5 osób.

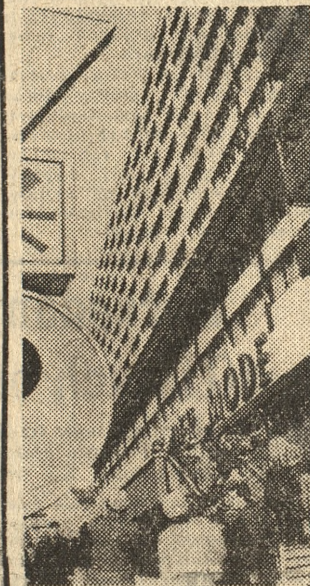
Strajk w izraelskim porcie

Jak donosi agencja Reutersa, do kerzy w izraelskim porcie Aszdod rozpoczęli w środę strajk domagając się poprawy warunków bytu. Praca w porcie zamarła. 34 statki czekają na wyładunek i załadunek.

Eksplzja w samolocie

Na międzynarodowym lotnisku McCarran w Las Vegas, w stanie Nevada, nastąpiła w środę rano eksplozja bomby podłożonej w przedniej części kadłuba samolotu amerykańskich linii lotniczych TWA. Na szczęście, w samolocie nie było ani załogi ani pasażerów. Przypuszcza się, że sprawcą zamachu bombowego jest osoba, który wcześniej zażądał od towarzystwa lotniczego okupu w wysokości 2 mln dolarów.

Dom Mody w Bautzen



W Bautzen (okręg drezdeński w NRD) otwarto nową placówkę handlową — odzieżowy dom towarowy, największy tego rodzaju w Górnych Łużycach. Fot. — CAF

Wojska Izraela nadal w Libanie

Z Bejrutu donoszą, że wojska izraelskie nie wycofały się jeszcze całkowicie z południowej części Libanu. Rząd libański zapowiedział wystosowanie nowej skargi do Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej sprawie. Wiadomość tę podało oficjalnie w środę w stolicy Libanu. (PAP)

Ponad 2 mld zł na poprawę bhp w przemyśle ciężkim

O przeszło 25 proc. zwiększyły się w minionym roku wydatki na poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w przemyśle ciężkim. Na ten cel wydano przeszło 2,144 mln zł.

Szczególnie, bo aż o 70 proc. wzrosły wydatki związane z instalowaniem w zakładach urządzeń wentylacyjnych; o 1/3 tj. do 280 mln zł zwiększyły się nakłady na urządzenia higieniczno-sanitarne. Poważnie też powiększono nakłady na sprzęt ochrony osobistej pracowników. Planowo przebiegała akcja rewindykacji pomieszczeń socjalnych, użytkowanych dotąd niezgodnie z ich przeznaczeniem. Do końca minionego roku zwrócono pomieszczenia o łącznej powierzchni prawie 8,4 tys. m kw.

Wysiłki na rzecz poprawy stanu bhp w przedsiębior-

stwach, wzrost nakładów na ten cel i dobre ich wykorzystanie sprawiły, że warunki pracy załóg przemysłu ciężkiego uległy w stosunkowo krótkim czasie widocznej poprawie. Nie towarzyszy temu jednak spadek liczby wypadków przy pracy. Przeciwnie — ilość wypadków uległa zwiększeniu.

Gdzie należy szukać przyczyn tego stanu rzeczy i co zrobić by sytuacja uległa szybkiej i zdecydowanej poprawie? Zastanawiano się nad tym 8 bm. na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. W czasie obrad zwrócono uwagę na pozorny paradoks. Ubrojenie techniczne zakładów przemysłu ciężkiego wzrasta i jest coraz nowocześniejsze. Mechanizmy, transportery, taśmociągi i inne urządzenia zastępują w coraz większym stopniu ciężką pracę ludzką i czynią ją lżejszą. Równocześnie zaś na skutek nieuwagi, nieprzebiegania przepisów, a nawet brawurowych ludzi obsługujących te mechanizmy ilość wypadków przy pracy rośnie.

Do głównych przyczyn powstawania wypadków zaliczono również wadliwą organizację stanowisk pracy, niedostateczny nadzór nad stanem technicznym urządzeń i przebiegiem procesów produkcyjnych, a w wielu przypadkach również osłabienie dyscypliny pracy i to zarówno wśród robotników,

jak i członków dozoru technicznego.

Kolegium podjęło uchwałę, która zobowiązuje dyrektorów zjednoczeń i przedsiębiorstw do podjęcia wszelkich dostępnych środków dla zapobiegania wypadkom przy pracy oraz określa konkretne kierunki działania w tej dziedzinie. PAP

Nixon i Muskie pierwszymi w teście popularności

Senator Edmund Muskie zwyciężył wśród kandydatów demokratycznych w wyborach wstępnych w stanie New Hampshire. Nie uzyskał on jednak 50 proc. głosów, które zapewniłyby mu nominację na kandydata z ramienia Partii Demokratycznej w czasie listopadowych wyborów prezydenckich.

Jego najbliższy rywal senator George McGovern uzyskał podobną choć nieco mniejszą

Impas w rokowaniach W. Brytania — Malta

Rokowania między Wielką Brytanią a Malcią w sprawie dalszego użytkowania baz wojskowych na Malcie znalazły się w impasie. Wszystko wskazuje na to, że ani państwa Pakty Atlantycznego, ani też rząd maltański nie poszły, jak dotychczas na żadne ustępstwa.

We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady NATO, która — starając się wywrzeć presję na rząd premiera Minoffa — postanowiła pozostać przy ofercie 14 milionów funtów szterlingów za użytkowanie baz przez Wielką Brytanię i inne państwa Pakty Atlantycznego. Rada wysłuchała sprawozdania sekretarza generalnego NATO Josepha Luns'a oraz ambasadora brytyjskiego Edwarda Pecka na temat zakończonej w poniedziałek kolejnej rundy rozmów między Minoffem a Carringtonem, która nie doprowadziła do porozumienia. Premier Minoff — jak sugerowały do niesienia agencji zachodnich — zażądał 18 milionów funtów szterlingów tytułem dzierżawy za bazy.

Premier Dom Mintoff opuścił w środę Londyn, udając się do Rzymu. Na lotnisku od mówił on komentary na temat przebiegu rokowań i ewentualnych ich perspektyw. (PAP)

Owocny wynik rozmów

Dokończenie ze str. 1

dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy w Europie. Wyrażyli one poparcie dla idei odbycia, możliwie jak najszybciej, wielostronnych rozmów w Helsinkach w celu przygotowania zwołania konferencji w bliskiej przyszłości.

Obie strony podkreśliły następnie potrzebę umocnienia roli ONZ, ścisłego przestrzegania przez wszystkie państwa celów i zasad Karty Narodów Zjednoczonych oraz wyrażili nadzieję, że przyszły rozwój sytuacji doprowadzi do rychłego przyjęcia do ONZ obu państw niemieckich.

Wyrażając wielkie zaniepokojenie sytuacją na Bliskim Wschodzie i w Indochinach, ministrowie zgodzili się, że konflikt na Bliskim Wschodzie powinien zostać rozwiązany zgodnie z postanowieniami rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. W sprawie konfliktu bliskowschodniego obie strony uznały za konieczne znalezienie rozwiązania politycznego w oparciu o prawo narodów Indochin do decydowania o własnym losie bez interwencji z zewnątrz.

Odnosząc do istnienia szerokiej możliwości dalszego rozwoju polsko-szwedzkich dobrosąsiedzkich stosunków i współpracy, obie strony wyraziły wolę aktywnego działania w tym kierunku. W tym celu ministrowie zadeklarowali zamiar utrzymywania stałych kontaktów na różnych szczeblach.

Komunikat podaje w zakończeniu, że premier Piotr Jaroszewicz i min. Stefan Olszowski zostali zaproszeni do złożenia oficjalnej wizyty w Szwecji. Oba zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem. PAP

W bielskiej FSM — po włosku

Żałoga Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku dokształca się w języku włoskim. Lekcje języka włoskiego pobiera m. in. prawie 100 inżynierów, ekonomistów i techników, którzy będą ściśle współpracowali ze sztabem technicznym turyńskiego „Fiata”.

Ostatnio zorganizowano tam również kurs języka włoskiego dla pracowników fizycznych, głównie z montażu, którzy wyjadą na przeszkolenie do Turynu. (PAP)

Trudna sytuacja wewnętrzna w Finlandii

W parlamencie fińskim rozpoczęła się debata nad wnioskiem rządu socjaldemokratycznego o przedłużenie na okres roczny uprawnień nadzwyczajnych, przyznanych w 1968 r. ówczesnemu gabinetowi koalicyjnemu M. Koivisto w związku z realizacją tzw. umowy o stabilizacji gospodarki narodowej. Uprawnienia te pozwalają rządowi regulować wahania cen i płac, hamować wzrost czynszów mieszkaniowych, kształtować politykę podatkową itd.

Wniosek rządu został złożony w krytycznej sytuacji, związanej z wygasaniem 31 marca br. ważności obecnej umowy o stabilizacji. Mimo wielomiesięcznych rokowań między partiami politycznymi, związkami zawodowymi i organizacjami pracodawców, strony nie zdołały dojść do porozumienia w wielu kwestiach, których uzgodnienie warunkuje zawarcie nowych umów zbiorowych. Bez osiągnięcia takiego porozumienia do końca bieżącego miesiąca, Finlandii grozi chaos wewnętrzny. Wyposażenie rządu w pełnomocnictwa nadzwyczajne może ułatwić negocjacje, natomiast brak tych pełnomocnictw przekreśla — praktycznie biorąc — szanse na pomyślne zakończenie rokowań w przewidzianym terminie.

Kontrowersje polityczne między większością partii fińskich stanowiły główny powód, dla którego rozmowy na temat nowej umowy o stabilizacji nie przyniosły dotychczas większych rezultatów. Styczeńne wybory parlamentarne nie poprawiły atmosfery, zaciętni ją natomiast dodatkowo fakt pogarszania się od pewnego czasu sytuacji gospodarczej Finlandii. Np. produkcja globalna wzrosła w 1969 r. o 9 proc., w 1970 r. — o 7,5 proc., natomiast w ub. roku tylko o ok. 1,5 proc. Gwałtownie podniosły się w ostatnim roku koszty utrzymania — o blisko 9 proc. (w 1969 r. podobnie jak w 1970 r. — przeciętnie o 2,5 proc.), znaczący się także wyraźnie tendencje inflacyjne i zwiększyło bezrobocie. Ową niekorzystny rozwój uścisł stał się stan gospodarki państwa, biorących udział w przetar-

gach wokół przyszłej umowy stabilizacyjnej.

Perspektywy jej rychłego zawarcia są — zdaniem większości komentatorów fińskich — niezbyt pocieszające. Organ partii rządzącej, „Suomen Sosialidemokrati” pisze: „nie można powiedzieć, aby nastroje były optymistyczne, ponieważ nic nie wskazuje na centralne rozwiązanie problemów rynku pracy”. „Hufvudstadsbladet” stwierdza, iż „mimo wszystko łatwiej będzie zgromadzić niezbędną większość głosów w parlamencie dla udzielenia rządowi nowych pełnomocnictw, niż osiągnąć jednomyślność w sprawie umów zbiorowych” (wymagana większość wynosi 5/6 głosów). PAP

Umowa między Polską a MAEA

8 bm. wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Trepczyński podpisał w Wiedniu umowę między Polską a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej w sprawie stosowania zabezpieczeń przewidzianych układem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Umowy o zabezpieczeniach zawierane między MAEA a państwami-stronami układu o nierozprzestrzenianiu stanowią system kontroli przestrzegania postanowień tego układu.

Polska jest jednym z pierwszych krajów, które podpisały umowę o zabezpieczeniach z MAEA. Uruchomienie systemu zabezpieczeń będzie miało istotne znaczenie dla pełnej realizacji układu o nierozprzestrzenianiu, którego podstawowym celem jest zahamowanie dalszego rozpowszechnienia broni jądrowej. Z tych względów zarówno Polska, jak i inne kraje socjalistyczne zabiegają o możliwie najwcześniejszą ratyfikację układu i o objęcie systemem zabezpieczeń wszystkich państw nie produkujących dotąd broni jądrowej, w szczególności wszystkich państw europejskich tej kategorii. (PAP)

Pierwsze porozumienie NRD z organizacją ONZ

Wiceminister spraw zagranicznych NRD, Ewald Moldt oświadczył w środę w wywiadzie dla Agencji ADN, że porozumienie zawarte przez NRD z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej w sprawie zastosowania kontroli zabezpieczeń w związku z układem o nierozpowszechnieniu broni nuklearnej, jest „pierwszym międzynarodowym — prawnym układem, jaki nasze państwo zawarło z organizacją ONZ”. Moldt podkreślił również, że równoprawne potraktowanie NRD przez MAEA w związku z tym porozumieniem jako partnera układu o nierozpowszechnieniu broni nuklearnej, przyczyni się „do rozwiązania innych problemów, które dotyczą naszego zasadniczego stosunku do ONZ i do jej organizacji specjalistycznych”.

Fakt dojścia do skutku tego porozumienia świadczy o tym, że jest możliwe i korzystne, konstruktywne rozwiązanie bez dalszej zwłoki problemu stosunku NRD do ONZ i do jej organizacji wyspecjalizowanych — stwierdził wiceminister Moldt. PAP

Zatrzymano statek USA

Łódzie patrolowe meksykańskiej straży przybrzeżnej zatrzymały amerykański statek rybacki „Miss Silvia”, który warginal na meksykańskie wody terytorialne w celu połowu krewetek. W ciągu ostatnich dwóch tygodni jest to drugi tego rodzaju wypadek zatrzymania statku rybackiego USA. PAP

Uprowadzenie przedstawiciela fabryki „Renault”

Maoistyczna grupa lewacka, uprowadziła wczoraj wyższego urzędnika dyrekcji francuskiej fabryki samochodów „Renault”, Roberta Nogrette. Taki komunikat ogłosiła w Paryżu dyrekcja tej fabryki. Brak jest bliższych szczegółów tego incydentu.

Grupa maoistów, która uprowadziła R. Nogrette ogłosiła oświadczenie, w którym zakomunikowała, że uprowadzony był odpowiedzialny za zwalnianie robotników tej fabryki. Ekstremiści domagają się natychmiastowego wypuszczenia na wolność aresztowanych demonstrantów. (PAP)

Sprzedany Arabom po 40 latach odnalazł rodzinę

Przed sądem w Nuoro na Sardynii zakończyła się w tych dniach ponad 40-letnia epopeja człowieka, który przeżył niewiele, jak na wiek XX przygody.

W 1928 roku, jako dwuletnie dziecko porwany został przez bandytów sardyńskich, sprzedanych dziecku koczowniczym plemionom arabskim, zamieszkującym libijską część Sahary. Po kilku latach życia wśród tego plemienia, dotknęło go bezpłodność i dlatego kupującego dzieci, mały Annuf, bo tak nazywali go koczownicy, sprowadził, że jest inny od wielu swych rówieśników. Pamiętał też mgliste rodziców. Później szef plemienia

na toż samierci wyznał mu prawdę, informując, że jest Włochem. W latach wojny światowej Annuf uciekł do Trypolisu, przeżył tam najtrudniejsze przygody, po czym po wojnie osiedlił się na Sycylii, gdzie, jako człowiek bez przeszłości otrzymał sądowo nazwisko Lo Bello. Nadal jednak bezskutecznie poszukiwał swej rodziny.

Przed rokiem, dzięki ogłoszeniom i innym staraniom natrafił na ślad swojej własnej historii porwania, pojechał na Sardynię do małego wioski, skąd pochodził i znalazł braci i siostry. Podobieństwo rodzinne było tak wyraźne, że nikt nie miał wątpliwości, że to właśnie on jest małym chłopcem, porwanym w 1928 roku.

Lo Bello na mocy wyroku sądowego mógł więc powrócić do swego prawdziwego nazwiska Michele Serra a przede wszystkim odzyskać należne miejsce wśród bliskich.

Osiadł się z powrotem w rodzinnej wiosce Talana, zaś dziennikarzem oświadczył, że jest obecnie najszczęśliwszym człowiekiem, ponieważ przestał być samotny. PAP

Nie ma spokoju w Ulsterze

Sroda nie była dniem spokojnym w Ulsterze. W godzinach rannych dokonano w Londonderry dwóch zamachów bombowych. Według pierwszych doniesień nie było ofiar w ludziach. Rzecznik armii brytyjskiej zakomunikował, że jedna bomba wybuchła w sklepie z oponami, druga na jednej z centralnych ulic tego miasta. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Przyniosłem dla nas dwa bilety wstępu na mecz piłki nożnej.

W „GOPLANIE” — o sprawach załogi

Osnowę działania wszystkich środowisk zawodowych i społecznych stanowi realizacja uchwały VI Zjazdu PZPR, przyjętej jako Deklaracja Wyborcza Frontu Jedności Narodu. W atmosferze uznania dla twórczych i nowatorskich przedsięwzięć rodzą się czyny społeczne i zobowiązania dodatkowej produkcji. Wyzwalane są rezerwy gospodarcze, likwidowane zadawnione problemy. Czy wszędzie jednakowo? Jak przebiega realizacja uchwały VI Zjazdu PZPR w poznańskich zakładach przemysłowych? Co pomaga, a co jeszcze przeszkadza w sprawnej, zaprogramowanej w duchu VI Zjazdu, pracy? Co dotychczas zrobiono, a co jeszcze trzeba zmienić dla sprawnej jej realizacji?

Z takimi pytaniami zwróciliśmy się parę dni temu do aktyw załogi poznańskiej GOPLANY. W konferencji przy wspólnym stole udział wzięli: naczelny dyrektor zakładów — **Jan Rymar**, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — **Włodzimierz Konieczny**, przewodniczący rady zakładowej — **Wiktor Jabłonna**, wiceprzewodniczący zakładowej organizacji ZMS — **Barbara Tuliscka**, pracownice wydziałów produkcyjnych: **Urszula Konieczna** — zastępca członka KC PZPR, **Wanda Dzikowska** i **Maria Malara**, brygadziści służby remontowo-konserwacyjnej — **Jerzy Flieger**, główny ekonomista **Jan Kapała** i kierownik zakładu przy ul. Wawrzynia — **Franciszek Gmerek**. Ze strony redakcji „Głosu Wielkopolskiego” w spotkaniu udział brali: redaktor naczelny — **Wiesław Porzycki**, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy redakcji — **Feliks Bilos**, kierownik działu ekonomicznego — **Zbigniew Mika** oraz publicyści: **Piotr Chojnacki**, **Zbigniew Sęk** i **Marek Przybylski**.

A oto ciekawsze wypowiedzi:

Co nam daje „Goplana”

— Trzeba na wstępie wyjaśnić — mówi **Jan Rymar** — że „Goplana” to nie tylko zakład poznański, w którym się znajdujemy. Pełna nazwa naszego przedsiębiorstwa brzmi: Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego. Skupiamy pięć zakładów: poznańską „Goplana”, leszczyńską „Rywał” oraz dwa oddziały w Kargowie i jeden w Sulechowie. Produkujemy właściwie wszystko co słodkie: od landrynek począwszy poprzez różnego rodzaju pieczywa i cukierki, a na wyrobach czekoladowych i czekoladzie skończywszy. Zatrudniamy 2 800 pracowników, z czego w Poznaniu 1 500 osób.

Wiesław Porzycki: — Jesteście zatem jednym z cukierniczych potentatów. Wypredza was chyba tylko „Wedel”...

Włodzimierz Konieczny: — Trudno powiedzieć kto kogo wypredza. My dajemy 20 procent produkcji wszystkich zakładów podległych Zjednoczeniu Przemysłu Cukierniczego. Jeśli zaś chodzi np. o czekoladę i wyroby czekoladowe, to jesteśmy na pierwszym miejscu w kraju. W roku 1971 wyprodukowaliśmy 7 680 tys. ton wyrobów czekoladowych, podczas gdy „Wedel” 6 523, a „Wawel” — 6 455 tys. ton. Przychodzi nam też w produkcji czekolady. Tu wypredzamy „Wedla” dość znacznie.

Zbigniew Sęk: — Mimo to popyt na wyroby „Goplany” nie jest w pełni zaspokojony. Jak wiadomo, dawne ograniczenia w imporcie surowców do produkcji czekolady zostały zniesione. Cukru, mleka i jaj mamy w kraju dosyć. Czy nie możecie więc zrobić więcej słodczy, szczególnie gatunków najbardziej poszukiwanych?

Jan Rymar: — Pracujemy już na trzy zmiany. W ubiegłym roku uruchamiając rezerwy i sięgając niemal pułapu technicznych możliwości za-

kładu, daliśmy o 5000 ton wyrobów więcej, niż w roku przednim. W bieżącym roku zamierzaliśmy utrzymać to rekordowe tempo produkcji. Jednak po znanym apelu partii i rządu nasza załoga znalazła jeszcze możliwości zwiększenia produkcji o dalsze 735 ton, z których 300 — już przekazała na rynek. Oczywiście, pierwszeństwo w dostawach mają sklepy poznańskie. Możemy im dostarczać tyle towaru, ile zechcą...

Zbigniew Mika: — Jaką wartość ma odpowiedź załogi „Goplany” na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu o 20 mld zł dodatkowej produkcji i co robicie, aby była to rzeczywiście odpowiedź załogi, a nie tylko wąskie grupy aktywów?

Wiktor Jabłonna: — Załoga „Goplany” zobowiązała się dać dodatkowo produkcję o wartości 43 mln zł. Składa się na to suma inicjatyw i wysiłku setek ludzi z produkcji. Kierownictwo oceniło tylko możliwości techniczne poszczególnych działów, maszyn i węzłów produkcyjnych oraz możliwości zaopatrzenia i zbytu. Z tymi sugestiami poszliśmy do majsterki i brygad oraz tamtejszych organizacji politycznych i społecznych. Tam zobowiązania rozłożyły się w sposób spontaniczny i równie spontanicznie są kontrolowane. Kierowniczy aktyw zapewnia ludziom techniczne i organizacyjne warunki do realizacji

minują ze swego grona osoby np. mniej zdyscyplinowane, które obniżają wydajność i zarobki całej brygady. Również samorzutnie pojawił się ruch ograniczania odpadków przy formowaniu tabliczek czekolady i innych rodzajów wyrobów. Np. zespół obsługujący jeden z agregatów do produkcji czekolady zobowiązał się dawać codziennie z tej samej masy skierowanej do przerobu — 100 kg wyrobu więcej.

Piotr Chojnacki: — Czy to znaczy, że w „Goplanie” już nie ma rezerw?

Jan Rymar: — Tego nie twierdzimy. Widzimy jeszcze wiele mankamentów ograniczających wydajność załogi, u nas i na zewnątrz. Z utęsknieniem oczekujemy na zapowiadane reformy w systemie planowania i zarządzania gospodarką. Istniejący system, obiektywnie biorąc, nie zachęca załóg do ujawniania wszystkich rezerw i możliwości; nie daje sprawiedliwego ekwiwalentu za wybitną jakość produkcji i wysoką efektywność gospodarowania. Nie pomagają też w dobrej pracy przedsiębiorstwa nonsensy np. w gospodarce opakowaniami i w trybie zatwierdzania cen. Wskazaliśmy na nie w naszych propozycjach usprawnień, które przed VI Zjazdem partii, wysłaliśmy do władz w Warszawie.

Włodzimierz Konieczny: — Nawiążę do wspomnianej przez dyrektora sprawy opakowań. Zdajemy sobie spra-

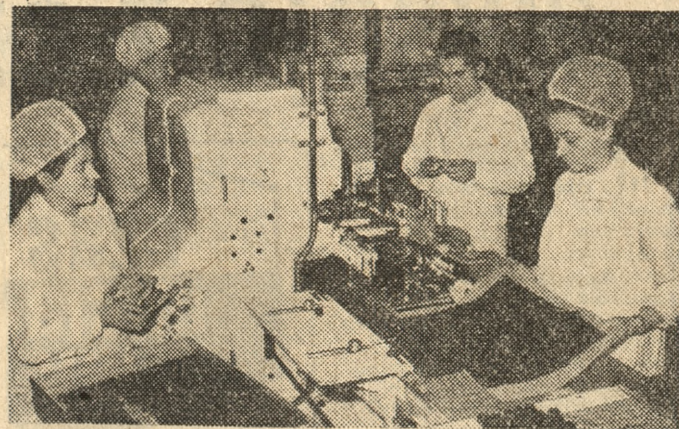
wiają, że każdy nowy wyrób dociera na rynek o rok później niż byśmy sobie tego życzyli. Uważamy, że o wprowadzaniu do sprzedaży nowego wyrobu nie powinna decydować 3-osobowa ministerialna komisja, ale konsumenci wypowiadający się w formie ankiet, rozprawianych w naszych sklepach fabrycznych. Słusznie byłoby też, aby cenę ustalano np. na 1 kg wyrobu, a mniejsze opakowania (np. 100 czy 250 gramów) posiadałyby cenę proporcjonalnie niższą lub wyższą, którą sami ustalilibyśmy w zakładzie.

Niestety, nie mamy w tych sprawach nic do powiedzenia. Wydaje mi się, że dyrektor powinien mieć uprawnienia do zatwierdzania cen w takich przypadkach, które opisuje kolega Kapała. Byłoby to przede wszystkim w interesie naszych klientów.

Źródła optymizmu

Feliks Bilos: — Dotychczas nasza rozmowa skupiała się na zagadnieniach produkcyjnych, a wiadomo, że nie tylko tymi sprawami żyje załoga. Wprawdzie w naszym zakładzie warunki pracy nigdy nie były złe, ale można się spodziewać, że w minionym roku, po VII i VIII Plenum KC partii również na tym polu zaszły korzystne zmiany.

Wiktor Jabłonna: — Zmieniło się wiele. Administracja gospodarcza wszystkich szczebli bardziej troszczy się o załogę i łatwiej się nam z nią rozmawia. Widać też korzystne zmiany w stosunku do ludzi pracy, dyscypliny technologicznej i mienia społecznego. Nastąpił jakby ogólny wzrost gospodarności. Przede wszystkim jednak zmieniła się atmosfera w zakładzie. Jak wiadomo, wśród załogi „Goplany” dominują kobiety, które są najczulszym barometrem nastrojów w mieście. Po grudniu



Jedna z brygad przy produkcji wyrobów czekoladowych.
Fot. (2) — H. Matuszewski

kobiety najlepiej odczuły korzystne zmiany w polityce społecznej państwa, skutki podwyżek płac i zamrożenia cen, rozszerzenia importu i lepszego zaopatrzenia sklepów w towary. Zresztą niech same o tym powiedzą...

Maria Malara: — Trzeba tu powiedzieć i o tym, że dykcja od szeregu lat, a zwłaszcza ostatnio kładzie nacisk na mechanizację ciężkich i żmudnych robót, które dawniej wykonywałyśmy ręcznie. Teraz mamy do dyspozycji różne windy, podnośniki, wózki i inne udogodnienia. Nie musimy dźwigać nadmiernych ciężarów i szarpać mięśniami ponad miarę i ten proces ułatwień w naszej pracy trwa. Wiemy np., że nasz samorząd robotniczy zajmuje się programem walki z hałasem w halach, poprawy wentylacji i klimatyzacji a także rozgłaszanie niektórych stanowisk pracy.

Urszula Konieczna: — Dla przykładu: „Goplana” ma już półtoratysięczną załogę, a największą salą zebrań jest gabinet dyrektora, w którym siedzimy. A mamy takie ważne komórki zarządu przedsiębiorstwa i obsługi produkcji, gdzie przypada zaledwie po 2 metry kw. na człowieka. Toteż w naszych warunkach jednym z sposobów realizowania uchwały VI Zjazdu partii będzie dążenie do wzrostu, polepszenia i potaniania produkcji, połączone z rozgłaszaniem i polepszaniem miejsc pracy.

Marek Przybylski: — A co czyni zakład, aby ułatwić kobietom zakupy? Chodzi mi o głośnie kiedys w programach społecznych organizowanie sprzedaży na wcześniejsze zamówienie.

Wanda Dzikowska: — Ta sprawa nie jest tak prosta, jakby się wydawało. Kiedyś przychodząc do zakładu, a na wet w ciągu dnia, pracownice mogły zostawiać w portierni karteczki z zamówieniami, które realizował spóżywczy sklep, mieszczący się obok fabryki. Jednak zamówień było bardzo mało. Jedne kobiety twierdziły, że to dlatego, iż ów sklep nie prowadzi mięsa i wędlin. Inne, że wolą kupować blisko domu, aby nie

dźwigać siatek z zakupami przez pół miasta. Coś w tym chyba jest. Z różnych wypowiedzi wynika, że kobiety wielce sobie cenią dobrą sieć handlu i usług, zwłaszcza w ich miejscach zamieszkania.

Barbara Tuliscka: — Trzeba tu dodać, że w „Goplanie” do minują kobiety, gdyż stanowią ponad 73 procent całej załogi. Z tej to przyczyny mamy w zakładzie niejednokrotnie do czynienia ze specyficznymi „damskimi” problemami. Np. mówi się, że kobiety zwalnają się często z pracy. Niektóre z nich szukają tzw. pracy biurowej, inne rzucają pracę z powodu wyjścia za mąż czy też korzystają z całorocznego urlopu macierzyńskiego. Z tego ostatniego przywileju skorzystało w tym roku 50 kobiet.

Kobiety są więc niekiedy mało stabilne, ale jednocześnie zajmują w „Goplanie” dość eksponowane stanowiska. Np. w sześcioposobowej komórce głównego technologa jest aż 5 kobiet. Nasze koleżanki pracują też na kierowniczych stanowiskach w wydziałach księgowości, planowania, zatrudnienia i zbytu.

*
Przebieg dyskusji zorganizowanej w poznańskiej „Goplanie” z inicjatywą redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” dowodzi, że uchwała VI Zjazdu partii, jej intencje i cele — zostały właściwie pojęte przez załogę. W samych zakładach nastąpiły i następują dalsze zmiany na lepsze, za równo gdy chodzi o warunki, jak i klimat dla wydajnej pracy. Jest wszakże jeszcze sporo przeszkód na drodze do racjonalnej, efektywnej pracy, których załoga przełamać nie może, bowiem leżą one poza jej sferą wpływu. Jednak załoga „Goplany” nastrojona jest optymistycznie. Istnieje bowiem klimat sprzyjający rozwiązywaniu wielu trudnych, ogólnokrajowych problemów naszej gospodarki. I w tym sprzyjającym klimacie przystąpi również do pracy nowo wybrany Sejm.

Notowali:

PIOTR CHOJNACKI
MAREK PRZYBYLSKI



Aktyw „Goplany” i przedstawiciel „Głosu” w czasie rozmowy.

ich zobowiązań. Wymaga to często wcale nie mniejszego wysiłku, niż sama realizacja czynów. Ważne jest jednak to, że obie strony mają wiele satysfakcji z dobrze wypełnianych zadań.

Ambicje załogi

Franciszek Gmerek: — W ubiegłych latach załoga „Goplany” intensywnie zagospodarowywała swoje rezerwy. Mówiono tu o tym, że pracujemy na pełne trzy zmiany. Nie mówiono natomiast, że wskaźnik wykorzystania maszyn i urządzeń sięga u nas 95 punktów na 100 możliwych. W tych warunkach nasz udział w 20 miliardach stał się możliwy dzięki zmianom w organizacji produkcji.

Zróżnicowaliśmy np. czas pracy poszczególnych ludzi i zespołów. Ci, którzy przygotowują front robót dla innych, przychodzą do pracy wcześniej i wcześniej ją kończą. Agregaty przekazywane są na zmianach w pełnym biegu. Usprawniliśmy dostawy surowców, półfabrykatów i opakowań na stanowiska pracy. Coraz to szerzej i śmielej uzależniamy płace od faktycznej, a nie pozorowanej produktywności i gospodarności itd.

Daje to efekty. Jeśli np. ktoś ryś z pracowników chce wcześniej zatrzymać taśmę, spotyka się z protestem współtowarzyszy. Poszczególne brygady robocze samorzutnie eli-

wę, że gdybyśmy mogli pakować nasze wyroby tak jak chcemy, byłoby one o wiele bardziej atrakcyjne zarówno dla odbiorców zagranicznych jak i krajowych. Mamy jednak z tym spore kłopoty. Oto np. drukarnie produkujące opakowania podlegają Ministerstwu Kultury i Sztuki. Zrozumiałe więc jest, że są one rozliczane z ilości wydrukowanych książek, a nie np. owijek cukierkowych. W tej sytuacji drukarnie te traktują produkcję dla nas jako zło konieczne.

Inna sprawa: zaczęliśmy wreszcie w kraju produkować dostateczne ilości tofomanu (tworzywo do opakowań). Produkcja ta jednak znacznie wyprzedziła możliwości zadrukowania tofomanu przez przemysł poligraficzny. W rezultacie znaczne ilości tego tworzywa zalegają w magazynach fabryki w Tomaszowie, bo nikt nie chce pakować słodczy w bezbarwną, nieefektywną folię.

Jan Kapała: — Z problemem opakowań ściśle wiąże się nieżyłowy, naszym zdaniem, mechanizm ustalania cen na nasze produkty. Otóż opakowania możemy zacząć drukować dopiero wtedy, gdy jest nam znana cena wyrobu. A tę ustala Państwowa Komisja Cen. Zanim nasz projekt ceny dotrze do PKC, po drodze musi przejść przez siłto komisji zakładowej, zjednoczenia i ministerstwa. Ta procedura łącznie z długo trwającym drukiem opakowań

STANIE DRUGA POLSKA

Spełnienie hasła „mieszkanie dla każdej rodziny” wymaga istotnych przesunięć w proporcjach produkcji i inwestycji. Są to konsekwencje nieuchronne, choć dziś jeszcze nie rzucają się w oczy.

Niezbędne jest stworzenie potężnego przemysłu mieszkaniowego. Chodzi tu nie tylko o przedsiębiorstwa budowlane czy zakłady prefabrykacyjne, ale też o produkcję przemysłu pracującego na rzecz budownictwa mieszkaniowego, infrastruktury komunalnej. Chodzi zatem o wielki wydatek inwestycyjny na przemysł wyrabiający maszyny budowlane i nowoczesne, mechaniczne narzędzia, przemysł materiałów budowlanych, hutniczy — wytwarzający stal budowlaną i rury, metalowy — wyrabiający armaturę budowlaną, chemiczny — dostarczający wszelkiego rodzaju wykładzin, podłóg.

Nie może nas przy tym zadowolić tylko prosty rozwój produkcji. Ulepszenie i unowocześnienie dotyczy w całości tak określonego przemysłu mieszkaniowego, a więc również metod budowlanych, które mimo postępowości z nazwy nie dają na razie spodziewanych efektów w postaci obniżki kosztów i polepszenia wartości użytkowych mieszkań. Postęp i unowocześnienie wymagają z kolei prac badawczych i doświadczeń, względnie importu gotowych rozwiązań — zakupu licencji.

Stworzenie przemysłu mieszkaniowego wymaga znacznych zmian w proporcjach po-

działu ogólnego funduszu inwestycyjnego. Zmian takich już częściowo dokonano. W projekcie planu na lata 1971-1975 przy ogólnym wzroście nakładów inwestycyjnych nastąpi ponad dwukrotny wzrost nakładów na inwestycje w zakresie zbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe, jak również prawie dwukrotny wzrost nakładów na przemysł materiałów budowlanych.

Ale nie stwierdza się jeszcze istotnego wzrostu nakładów na sam dział budownictwa. Również wolniej rosną nakłady na samo budownictwo mieszkaniowe. W rezultacie nadal obserwuje się tendencję spadku udziału budownictwa w całości nakładów inwestycyjnych — przyjmując ceny obecnie obowiązujące — z 15,2 proc. w latach 1966-1970 do 14,8 proc. w okresie 1971-1975. Oczywiście, te proporcje nie mogą nas zadowolić. Wyrównanie tego spadku — to sprawa przyszłości i właśnie zorganizowania przemysłu mieszkaniowego.

Wzrost inwestycji mieszkaniowych wpłynąć musi na względne osłabienie tempa rozwoju i spadku udziału niektórych innych wydatków. Trzeba pamiętać, iż wydatki na budownictwo mieszkaniowe już od dłuższego czasu wykazywały spadek udziału w ogólnym funduszu. Wyrównanie tych założeń spowoduje również zmiany w proporcjach podziału funduszu spożycia. Coraz większą pozycję stanowią w nim będzie mieszkanie — finansowane zarówno przez samą ludność, jak i przez państwo. Można się natomiast spodziewać zmniejszenia udziału tradycyjnych pozycji spożycia, jak np. wydatków na żywność, ubranie.

Takie są nieuchronne konsekwencje budowania drugiej — jeśli idzie o zasoby mieszkaniowe — Polski.

dr TADEUSZ ŻARSKI
Instytut Gospodarki Mieszkaniowej

WYŚCIG Z CZASEM

Podziwiam pana stanowisko dyrektorskie, które pan zajmuje wobec warunków higienicznych panujących w Szpitalu Powiatowym w Wolsztynie... Szokujące są napisy, które w ogóle nie pokrywają się z rzeczywistością. Po pierwsze stwierdza się, że oddział wyposażony jest aż w jedną miednicę do mycia. Także ubikacja jest tylko jedna, przed którą chorzy czekają w kolejce... Samo wyposażenie pozostawia dużo do życzenia...

Są to fragmenty listu, który wpłynął na ręce dyrektora wolsztyńskiego szpitala doktora Henryka Łęckiego w dniu 6 lutego 1972 r. List potwierdza prawdę o stanie szpitala. Dyrektor nie był tym listem ani zaskoczony, ani obrażony.

Szpital jest bardzo stary. Zbudowano go w 1906 r. z przeznaczeniem na leczenie 60 pacjentów. Upłynęło blisko 70 lat, stan łóżek powiększył się ponad trzykrotnie, z tym, że obok starego gmachu (zwanego dziś głównym) pobudowano później pawilon dla oddziału pulmonologicznego oraz postawiono barak, w którym mieszczą się oddziały dziecięcy i ko-biecy chorób wewnętrznych. Szpital nie odpowiada ani normom metrażowym, ani warunkom sanitarno-gospodarczym. Wszędzie ciasnota. Nie ma nawet pomieszczenia, gdzie można by składać sprzęt potrzebny do utrzymywania porządku. Stąd ta uwaga b. pacjentów o jednej miednicy na oddziale. Właściwie to kłopot go nie kłopot. Co się dzieje np., gdy przyjdzie przeprowadzać okresową dezynfekcję oddziału dziecięcego. Cały barak trzeba wówczas opróżniać i przenosić chorych do innych pomieszczeń, ograniczając w ten sposób miejsca dla pacjentów w innych oddziałach.

Jeszcze przed paru laty, gospodarze powiatu na ponawiane wielokrotnie wnioski, otrzymywali niezmiennie odpowiedź: na budowę nowego szpitala brak środków. Przed niecałym rokiem, nagle zaproponowano wolsztyńskiemu przyznanie 120 mln zł na ten cel. Propozycja odnosiła się do dość wydłużonego czasu budowy, z końcowym terminem uruchomienia, gdzieś w początkach lat 80-tych.

Nie wiem, czy znajdzie się wielu takich, którzy na chęć ofiarowania grubej gotówki daliby odpowiedź odmowną. Innego zdania był jednak I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — Józef Grzelak. Co do terminu, zdecydowana jego odpowiedź brzmiała — nie! Szpital potrzebny jest na dziś, a nie na jutro. Decyzję tę uzasadniała zresztą presja wolsztyńskiej opinii społecznej. Listów i głosów, utrzymywanych w podobnym tonie, jaki otrzymał dyrektor Łęcki w lutym br., do władz powiatowych docierało przez lata całe mnóstwo.

Chodzę po Wolsztynie i zadaję jego mieszkańcom jedno tylko pytanie: co w pierwszej kolejności należy budować — szpital, kanalizację, czy mieszkanie? Wszystko to Wolsztynowi jest bardzo potrzebne. Ge-

Wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu w Poznaniu podjęliśmy opracowanie serii raportów i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one dokumentem inwencji i pomysłowości, ofiarności i zaangażowania obywateli oraz środowisk na rzecz wcielenia w życie programu rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Działania te dotyczą inicjatywy ludzi z powiatu



Wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu w Poznaniu podjęliśmy opracowanie serii raportów i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one dokumentem inwencji i pomysłowości, ofiarności i zaangażowania obywateli oraz środowisk na rzecz wcielenia w życie programu rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Działania te dotyczą inicjatywy ludzi z powiatu

WOLSZTYN

nowe! Żurek, a po niej Joan na Marazek, Tomasz Pigla, Ireneusz Lewandowski bez zastanowienia odpowiadają — szpital! Inni byli tego samego zdania. W sumie na 14 indagowanych osób, tylko jedna na pierwszym miejscu postawiła potrzebę budowy kanalizacji.

Józef Grzelak od blisko roku nie daje swoim współpracownikom chwili wytchnienia. Sojuszników szuka także poza Wolsztynem. Do Wolsztyna za pomocą przedstawicieli KW PZPR, wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, architektów. Uruchamia wszystkie możliwe siły w powiecie. Rodzą się pierwsze zamierzenia. Początkowo raczej skromne. Zainteresowani szpitalem myślą właściwie o poprawieniu warunków w gmachu głównym. Później w toku szczegółowej analizy sytuacji i możliwości rodzi się inicjatywa rozbudowy szpitala.

Do roboty zabierają się przede wszystkim dyrektor Henryk Łęcki i kierownik miejscowego Wydziału Zdrowia — dr Edmund Bokszczanin. Plonem długich wieczornych i nocnych ich rozmów jest gruby memoriał — projekt rozbudowy wolsztyńskiego szpitala. Jest w tym memoriale walka o czas i jak najniższe nakłady, a także walka z przyzwyczajeniami do niepodważalnych pojęć i przepisów. Projekt zyskuje dobrą opinię. Również Ministerstwo Zdrowia. I zgodę na realizację etapami, częściowo w ramach kapitałowego remontu, częściowo jako inwestycja. A to już dużo.

Potrzeby wolsztyńskiej służby zdrowia zrodziły prawdziwy front obywatelskich postaw. Za priorytetem dla szpitala, w Powiatowej Radzie Narodowej wypowiedzieli się wszyscy bez wyjątku. Obok I sekretarza KP czelownymi rzeczownikami pobudzania inicjatywy społecznej stają się przewodniczący Prezydium PRN — Witold Kokociński, reprezentujący interesy ZSL-owców.

sekretyarz Prezydium — Ryszard Kacpra (przewodniczący PK SD) oraz przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Czesław Nowak. Oni to wszyscy pospołu potrafili zainteresować swoją sprawą czynniki wojewódzkie. Nie odmówili wolsztyńskiemu pomocy przedstawiciele Prezydium WRN, wielką przychylność okazał kierownik Wojewódzkiego Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — inż. Karol Przyściński. Liczne z nimi konsultacje, w stosunkowo krótkim czasie dały rezultat. Rozbudowa szpitala potrwa nie do lat 80-tych lecz do roku 1975. Koszt — nie 120 mln — lecz tylko 26 mln zł. Niekiedy twierdzą przy tym, że pod względem funkcjonalności — zmniejszający szpital wolsztyński przewyższy nowe szpitale ze Stupcy i Turka. Dodać trzeba, że nie będzie to żadna prowizorka, lecz szpital odpowiadający wszelkim wymaganiom lecznictwa.

Im krótsza jest droga od pomysłu do realizacji, tym większe z tego korzyści. Minęło za ledwie kilka miesięcy, a nad pawilonem oddziału pulmonologicznego wyrosły dwa piętra. Są obecnie w stanie surowym. Otwarcie nastąpi w lipcu br. i tam przeniesione zostaną oddziały dziecięcy i wewnętrzny. Ten wstępny etap budowy odbył się bez siegania po środki obce. Zapewniły je władze powiatowe.

Wykonawca — Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Gospodarki Komunalnej w Wolsztynie — dostrzegł się do potrzeb. Wielkie serce do walki o czas wkładała cała załoga. Kierownik budowy — Henryk Wiśniewski i sekretarz organizacji partyjnej przedsiębiorstwa — Aleksander Lewkowicz za punkt honoru przyjęli, aby przy rozbudowie szpitala nie było przeszkód. Można patetycznie mówić o ofiarności ludzi. Nie było jednak patosu, kiedy załoga — jako swoje zobowiązanie przed VI Zjazdem partii — wysunęła skrócenie terminu nadbudowy pawilonu w stanie surowym o 6 miesięcy. Zobowiązanie zrealizowano, co dało 200 tys. zł oszczędności. Tyle mówią obliczenia złotówkowe. Ale najcenniejsze jest to, że o pół roku wcześniej część pacjentów leczących się będzie już w prawidłowych warunkach.

Do budowy szpitala włączyli się niemal wszystkie wolsztyńskie warsztaty rzemieślnicze. Ojcowie powiatu — wcale nie skorzy do szumnych pochwał — twierdzą, że rzemieślnicy pracują rzetelnie. Zresztą każdy chyba wolsztynianin gotów jest do pomocy jeśli zajdzie tylko potrzeba.

JANUSZ MARCISZEWSKI

DO REDAKTORA GŁOSU

Motoryzacyjni dwugłosi

Swego czasu reklamowaliście na łamach „Głosu” nabywanie motocykla „Gazela”. Zakupiłem go w „Motocyście” w Poznaniu. Po roku korzystania musiałem przeprowadzić naprawę. I tu zaczęła się tragedia. — Brak części zamiennych. Nie można nigdzie nabyć takich części, jak sprząchy, prostowniki, uszczelki wszelkiego rodzaju, kondensatory, kapturki na świece, zamki do łańcucha. O platynkach czyli przerywaczach nie słyszano już dawno w sklepie „Motocyb” przy ul. Gwardii Ludowej w Poznaniu. Oferuje się tylko całe silniki. Jestem rolnikiem, pomagam ojcu w gospodarstwie, a poza tym dojeżdżam do Technikum Rolniczego w Środzie, gdzie uczę się zaocznie. Czy 15.000 zł na zakup „Gazeli” mają być pieniędzmi wyrzuconymi w błoto?

Szczepan W. Polska Wieś

Niedawno w „Głosie Wielkopolskim” zaproszono do otwarcia pawilonu „Piata”

Nie jeden z Czytelników może mnie sprostować: czyba nie na co, lecz na kogo? I będzie miał rację, ściśle bowiem mówiąc, będę głosował na kandydatów z listy Frontu Jedności Narodu. Ale przecież kandydaci na posłów reprezentują określony program, zawierający cele i zadania we wszystkich dziedzinach naszego życia, we wszystkich gałęziach gospodarki, a nawet w poziomie naszego życia indywidualnego, w stopie życiowej społeczeństwa. Jest to program wspólny, ogólnonarodowy, przemysłowy — równie realny co przemawiający do wyobraźni. I w tym sensie — głosować będę nie tylko na kandydatów z listy FJN, ale przede wszystkim na program, który oni reprezentują.

Na co więc będę głosował? Odpowiedź będzie suietyczna. Gdyby bowiem za pytać kilkudziesięciu ludzi z różnych środowisk, zawodów, zainteresowań, o różnym poziomie wykształcenia, co — ich zdaniem — jest w czekających nas zadaniach najważniejsze, każdy odpowiedziałby prawdopodobnie inaczej.

Ta różnorodność odpowiedzi nie byłaby wcale wynikiem czegoś w rodzaju braku wspólnych zadań i słabego zespolenia wysiłków. Byłaby natomiast dowodem rangi programu i jego niespotykanej do czasu wszechstronności. Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej znajduje w programie treści przede wszystkim jego interesujące; jakby do niego adresowane.

Tym razem programem wyborczym stała się uchwała VI Zjazdu PZPR. Uchwała jest bowiem — jak stwierdza deklaracja wyborcza Frontu Jedności Narodu — wynikiem myśli, odczuć i pragnień milionów ludzi pracy: robotników, chłopów, inteligentów, członków partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, bezpartyjnych, wyrażonych w ogólnonarodowej dyskusji przed VI Zjazdem. U podstaw tego najpełniejszego i najwszechstronnniejszego w naszej powojennej historii dokumentu programowego leży fundamentalne stwierdzenie, które bardzo szybko zdobyło wielką popularność: aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej. Wierci się w tych kilku słowach troska o dobro ogólne i łbałość o sprawę pojedynczego człowieka.

Obecny program rozwoju Polski kojarzy potrzeby dzisiejsze z planami i perspektywami rozwojowymi naszego kraju, zapewniając harmonijny rozwój całej gospodarki i poszczególnych regionów kraju. Zadania czekają nas olbrzymie, bo przecież sam się ten program, nie ziści. Zamieniając program na język konkretnych widzieć trzeba zarówno wybudowanie wielkich obiektów, jak i unowocześnienie zarządzania i planowania. W bieżącym pięcioleciu przeznaczamy na in-

Na co będę głosował?

westycje ponad 1,4 biliona złotych! Suma trudna do wyobrażenia dla pojedynczego człowieka. Zbudujemy nowoczesną, olbrzymią hutę w Ząbkowicach — Łosiniu, zwiększymy siły wydobywcze górnictwa węglowego oraz górnictwo i hutnictwo miedzi, rozwinemy przemysł materiałów budowlanych, zbudujemy nowoczesny Port Północny, pchniemy naprzód przemysł motoryzacyjny, chemiczny, stworzymy nowe wielkie aglomeracje przemysłowe...

Lista tego, co chcemy stworzyć, zdaje się nie mieć końca. A przecież jest realna. Nie zawiera rejestru marzeń, lecz spis zamierzeń, których urzeczywistnienie znajduje pokrycie w środkach i możliwościach. Jest tylko jeden warunek: solidna praca.

W katowickim przemówieniu przedwyborczym Edward Gierk jeszcze raz przypomniał pytania stawiane wcześniej na spotkaniach z przedstawicielami różnych środowisk: czy nie można celów, wypływających z uchwały VI Zjazdu osiągnąć więcej i szybciej? Okazuje się, że można. Apel partii i rządu o dodatkową produkcję przyniósł konkretną odpowiedź załóg robotniczych. Z potrzebnej Polsce dodatkowej produkcji wartości 20 miliardów złotych, zgłoszono już 18,4 miliarda.

Przekonał się na tym przykładowo, że jeszcze mamy rezerwy produkcyjne, że możemy i potrafimy produkować rzeczywiście więcej, lepiej i szybciej. Nie kosztuje pracy ponad siły, lecz lepszej organizacji, wyższej dyscypliny, większej solidności, przestrzegania porządku, dotrzymywania terminów, lepszego zrozumienia dla potrzeb kooperantów i kontrahentów. Postęp nie dokonuje się automatycznie. Postęp zależy od nas samych, od naszej woli i naszego udziału w pracy. „Największe rezerwy są w nas samych, w naszej zdolności do lepszej, wydajniejszej pracy” — powiedział Edward Gierk w Katowicach.

Od nas więc też zależy, czy osiągniemy w bieżącym pięcioleciu 38 — 39 procent wzrostu dochodu narodowego, 48 — 50 procent wzrostu produkcji przemysłowej i 18 — 21 procent wzrostu produkcji rolnej. Od nas zależy również, czy zgodnie z przewidywaniami podnosząc się będą nasze płace, czy wzrosną renty i emerytury, czy wszystkie zapowiedzi poprawy spraw społecznych zostaną bez przeszkód i zakłóceń w ekonomicznym bilansie wprowadzone w życie.

Od nas też zależy, czy równie porywające co trudne za-

danie wybudowania w ciągu 15 lat tylu mieszkań, ile teraz ma cała Polska, realizować będziemy zgodnie z tym ambitnym zamierzeniem.

Z jednej strony sprawę ujmując pracujemy dla kraju. Być może, ten oczywisty fakt niezbędny wyrażenie przemawia do przekonania niekiedy jednostek. Lecz pracujemy przede wszystkim dla siebie. I ta prawda przemówić musi nawet do tych, którym myślę nie kategoriami interesów państwa, narodu, społeczności, przychodzi jeszcze z trudem. Uchwała VI Zjazdu PZPR, przyjęta za program wyborczy FJN, zawiera zarówno sprawy ogólnokrajowe jak i te jednostkowe, zrozumiałe dla wszystkich obywateli PRL.

Będę więc głosował na ten program, zdając sobie sprawę zarówno z obowiązków, które on na mnie nakłada, jak i z korzyści, które mogą — w wyniku spełnienia tych obowiązków — osiągnąć.

Będę głosował na ten program powodowany nie ślepią wiarą w lepszą przyszłość, lecz kierowany rozsądkiem politycznym, opartym na dotychczasowych doświadczeniach i głębokim racjonalnym przekonaniu, że to, co proponuje uchwała najwyższej władzy partyjnej, zrodziło się w ścisłej więzi z narodem i — przy pełnym poparciu narodu — jest możliwe do wykonania, a nawet przekroczenia. To przeświadczenie ugruntowały jeszcze wyniki działalności politycznej i gospodarczej, socjalnej, kulturalnej i innej w roku 1971. Sprawdziły się w minionym roku kierunki wytyczone po grudniu 1970 roku przez partię i rząd. Kierunki te zaakceptował naród i przyjął za swoje własne.

Będę głosował na to wszystko, co składa się na treść pojęcia silna i niepodległa Polska stanowiąca ważne ogniwo w obozie państw socjalistycznych, stojąca na straży pokoju, zajmująca poczesne miejsce w świecie Brzmi to jak truizm, ale trudno na określenie tych treści znaleźć słowa trafniej oddające istotę rzeczy.

Będę głosował na Polskę nas wszystkich Polaków: Polską moją, całkiem osobistą. Te, od której się wymaga, ale i te, której trzeba dużo dać.

Będę głosował na tę Polskę, która rośnie w siłę, a ludzie w niej żyją dostatniej. To jest nie tylko sugestywne hasło. To jest także postulat, imperatyw. Czy ten imperatyw stanie się rzeczywistością — zależy od nas wszystkich.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

niem w określone dni wyświetlać filmy „lekturowe”: „Popioły”, „Lalka”, „Pan Wołodyjowski”, „Krzyżacy”, „Pamiętnik z Celulozy”, „Brzezina”, „Krajobraz po bitwie”, „Kolombowie”, „Popiół i diament” i inne.

Jestem przekonana o tym, że większość młodzieży ostatnich klas licealnych i techników wykorzysta takie seanse dla przypomnienia sobie wcześniej przeczytanych utworów, których znajomość jest niezbędna na egzaminie maturalnym.

Teresa Grzyb Poznań

Polepszyć warunki pracy Domu Kultury

Powiatowa Poradnia Pracy Kulturalno-Oświatowej w Śreń spełnia rolę Powiatowego Domu Kultury. Niestety, znajduje się w opłakanych warunkach lokalowych. Przeształca instalacja centralnego ogrzewania w okresie zimy do 6—8 stopni C. Kilkakrotnie już pękły przewody wodociągowe, zalewając lokale. Bywa że cała rodzina wmurowana jest na ręk. To tylko kilka przykładów

warunków stworzonych dla placówki kulturalno-oświatowej.

Uważam, że placówka osiągnąca dobre wyniki, posiadająca zespół oddanych instruktorów powinna posiadać lepsze pomieszczenia niż to dotychczas.

Z. W. Śreń

POLEPKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Jerzy Dostalni — „Lubelszczyzna w 25-lecie PRL”. W. Lub., str. 356, 30,— zł.

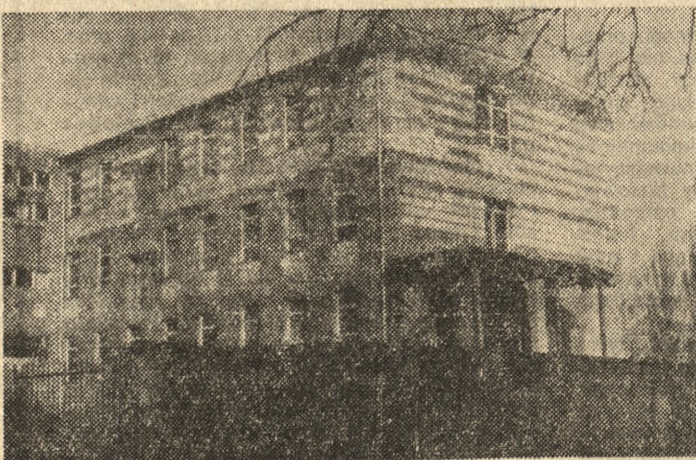
„Jeśli nie nastanie pokój” — opracował Nigel Calder (aktualny stan i prognozy podporządkowania nowych odkryć nauki celom „militarnym”). W. Lub., str. 241, 19,— zł.

Hiranny Ghoast — „Księga „alhalli” (Wrzesień 1939 i okupacja Polski oczami Hindusa). Wyd. MON, str. 399, 22,— zł.

T. E. Lawrence — „Śladem filii w mroźności” (wspomnienia legendarnego pułkownika o jego łobalności wśród Arabów). PIW, str. 76,— zł.

Ernst Hilder — „Dziennik wojny”. t. I. W. Lub., str. 500, 19,— zł.

Warszawa Lewa Podmiejska 442 1815 (7 walk PPR GL, AL). Wyd. MON, str. 739, 70,— zł.



Dwa nadbudowane piętra nad dotychczasowym parterowym pawilonem są faktem niepodważalnym. Dzięki nim wolsztyński szpital jeszcze w tym roku uzyska nowe, tak bardzo potrzebne miejsce dla pacjentów.

Fot. — „Głos”

Telewizyjne skarbonki bez dna

Los kilkuset tysięcy właścicieli starych telewizorów nie jest godzien zazdrości. Niektórzy z nich zakupili aparaty 10 — 12 i więcej lat temu. Nieliczni szczęśliwcy do dziś odbierają programy telewizyjne zupełnie dobrze, nie narzekają ani na wizję, ani na dźwięk. Większość jednak czuje się jak w nieudanym małżeństwie — przyjemności żadnej, a cierpieć trzeba.

Stare aparaty wciąż się psują. Części, z których się składają, choćby były najlepsze, z biegiem lat odmawiają posłuszeństwa.

Próby utrzymania starych telewizorów „na chodzie” kosztują coraz drożej i przynoszą krótkotrwałe efekty.

Czemu więc ludzie wolą ciągle naprawiać stare telewizory, a nie kupować nowych? Odpowiedź jest prosta: nowy kosztuje niemało. Wielu posiada starych aparatów — gdyby obliczyli, ile już wydali na naprawy — doszłoby do przekonania, że nowy telewizor kosztowałby niewiele więcej. Ale po każdym wydatkowaniu 100 czy 200 złotych, mają nadzieję, że aparat będzie działał w ten sposób fundują sobie skarbonkę, która nie ma dna.

Jakie jest wyjście? W wielu krajach uprzemysłowionych firmy telewizyjne skupiają stare aparaty, odliczając ich wartość od ceny nowego. W ten sposób nabywca korzysta na obniżeniu ceny. W os-

tatnich latach system ten wprowadziły także niektóre kraje socjalistyczne.

Udzielenie bonifikaty przy zamianie starego sprzętu na nowy staje się prawidłowością w krajach, gdzie dochodzi do głosu rynek konsumenta. Wielkie, stale rosnące rozmiary produkcji, wymagają rozszerzenia tzw. popytu restytucyjnego. U nas daleko jeszcze do tego, by każda rodzina miała telewizor i dlatego produkcja przemysłowa jest obciążana na sprzedaż ludziom nie posiadającym jeszcze aparatu. Zbli-

żyliśmy się do miejsca, w którym utrzymanie produkcji na dotychczasowym poziomie wymagać będzie kasacji starych aparatów. Jak wynika z analizy sytuacji rynkowej, handel może sprzedać w bieżącym roku o 50 tys. telewizorów mniej, niż oferuje przez myśl.

Obliczono, że skasowanie 150 tys. aparatów o stażu 10 — 14 lat i udzielenie nabywcom nowych telewizorów bonifikaty w granicach 10 — 15 proc. byłoby korzystnym interesem tak dla konsumentów, jak i dla przemysłu. Nabywcy zdobyliby po obniżonej cenie bardziej nowoczesne aparaty, wśród nich do telewizji kolorowej (seria tych aparatów z krajowej produkcji ukaże się jeszcze w roku bieżącym). Przemysł zaś, przy rozszerzeniu popytu restytucyjnego, zwiększyłby produkcję o niebagatelną sumę 500 milionów złotych i akumulację o 200 milionów.

Wypada zapytać, dlaczego Zjednoczenie Przemysłu Elektronicznego „Unitra” i Centrala Handlowa ZURIT nie do tychczas nie zrobiły w celu uruchomienia wymiany starych telewizorów na nowe? Mówimy o telewizorach. Po-

dobna sytuacja istnieje także w odniesieniu do innych artykułów trwałego użytku, że wymienimy dla przykładu pralki. Nasycenie naszych gospodarkę w ten sprzęt jest stosunkowo wysokie. Zwiększenie popytu wymaga uruchomienia produkcji nowych modeli np. pralek automatyzowanych. Trzeba więc będzie w niedalekiej przyszłości stworzyć zachętę dla posiadaczy starych pralek, by się ich pozbywali i kupowali nowe.

Niektórzy mogą uważać za marnotrawstwo kasowanie starego sprzętu. Większym jednak marnotrawstwem jest nie wykorzystanie potencjału produkcyjnego i trwanie w technicznym zacofaniu. Nowe udo-skalone modele mogą sobie torować drogę do konsumenta jedynie w przypadku kasowania starych, nawet gdy jeszcze jako tako działają. Zrozumiałoby to już kraje uprzemysłowane. Czas, by i u nas problem ten przemysłu.

Niektórzy mogą uważać za marnotrawstwo kasowanie starego sprzętu. Większym jednak marnotrawstwem jest nie wykorzystanie potencjału produkcyjnego i trwanie w technicznym zacofaniu. Nowe udo-skalone modele mogą sobie torować drogę do konsumenta jedynie w przypadku kasowania starych, nawet gdy jeszcze jako tako działają. Zrozumiałoby to już kraje uprzemysłowane. Czas, by i u nas problem ten przemysłu.

BRONISŁAW PAKUŁA

Problemy rynku konsumenta

żamy się jednak do punktu, w którym zmniejsza liczba rodzin bez telewizora. Co wtedy? Za-mknąć fabryki?

Kraje, które wcześniej stanęły wobec tego dylematu, forsują popyt restytucyjny. Nastawiają produkcję na tych, którzy już telewizory mają. Aby ich skłonić do nabycia nowych, udoskonalają stale konstrukcje aparatów, przyspieszają produkcję aparatów do telewizji kolorowej. Jednym ze środków zwiększenia popytu restytucyjnego jest bonifikata przy zamianie starego sprzętu na nowy.

Co się dzieje ze starymi telewizorami, które wracają do producentów? Niech nikt nie

Sztokholm



Sztokholm, położony na wyspach i półwyspach, obfitości wody i zieleni zawdzięcza swoisty urok. Architektura miasta to zabudowa z XIX i z początków XX wieku. Nowoczesne budownictwo rozwinęło się po wojnie. Z lat pięćdziesiątych pochodzi np. centrum handlowe Hotorgscity i przedmieście Vaellingby. Na zdjęciu: centrum Sztokholmu.

CAF — Pressens

Usprawnienia czeskosłowackiej poczty

Oszczędność czasu pieniędzy i ludzkiej pracy

lub jedno z dwóch głównych miast: Pragę czy Bratysławę. W związku z tym musiano dokonać już nowego podziału pocztowego kraju. Jak wiadomo bowiem, Czechosłowacja ma 10 województw, a do tego dochodzą dwa główne miasta, a więc w sumie potrzeba było 12 cyfr kierunkowych. Można jednak zastosować tylko dziesięć (od zera do dziewięciu), a więc województwo południowe i zachodnioczeskie połączono by w jeden rejon pocztowy, zaś województwo środkowosłowackie podzielono by, przyłączając część do wschodniego, a część do zachodnioczeskiego.

Druga cyfra kierunkowego numeru oznaczać będzie ważny węzeł komunikacyjny lub pocztowy, trzecia wskaże powiat, a pozostałe dwie urząd pocztowy, miasto lub dzielnicę.

Tak zaadresowana koperta trafi na pocztę do nowoczesnej maszyny, która przy pomocy fotokomórki odczyta numer kierunkowy i ułożą przesyłkę w odpowiedniej przegródce. Segregacja prowadzona więc będzie szybko, sprawnie i bez pomyłek. Wprowadzenie nowego syste-

mu wymaga nie tylko zastąpienia nowych maszyn i przeszkolenia personelu pocztowego. Sprawną działalność tego systemu zależy jednak przede wszystkim od samych nadawców. Będzie on miał rację bytu tylko pod warunkiem, że co najmniej 80 procent przesyłek adresowanych będzie przy pomocy numerów kierunkowych. W tym celu poczta wydaje w nakładzie 4,5 mln egzemplarzy specjalny spis numerów kierunkowych całej republiki. Przemysł papierniczy rozpoczął już produkcję kopert i pocztówek, na których wyznaczone będzie miejsce do wpisywania numerów (ma to jednocześnie istotne znaczenie dla maszyn, odczytujących adresy cyfrowe i segregujących przesyłki). Prasa prowadzi szeroką propagandę, wyjaśniającą nowy system.

Revolucja pocztowa w Czechosłowacji przyniesie ma poważne oszczędności zarówno pieniędzy, czasu, jak i ludzkiej pracy. Ten cyfrowy system adresowy zda już przeciwieństwem egzaminu w wielu innych krajach. Kiedy wprowadzimy go w Polsce.

MAREK DUNIN — WĄSOWICZ

• Sprzedaż

Sprzedam słomę pszenną 5 ton. Adres: Jan Fajfer, Dakowy Mokre. 223p

Kamerę pogłosową „Echo lana 2” sprzedam. Legnica, tel. 41-23. 219ppr

Sprzedam motocykl SHL 3-biegowy, stan dobry. — Cielaszyk, Kostrzyn Wlkp. Wrzeszńska 12. 223p

Pianino płyta metalowa — okazjnie sprzedam. Osie dla Wielkiego Października, blok 15 m. 88. 7176gpr

Sprzedam ciągnik Zetor Stonka. Stanisław Owczarzak, Popowo Kościelne, pow. Wągrowiec. 237p

Wyprzedam zbiór znaczków. Klonowice 4 m. 7. 5304g

• Lokale

Nowe budownictwo. Jeżyce kawalerka z przynależnościami c.o. I ptr. 24 m², zamieniam na mieszkanie nie ponad 30 m², również samodzielne z łazienką ewent. piec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5630g.

Student IV roku, poszukuje 1 lub 2-osobowego pokoiku w Poznaniu, lub w pobliżu Poznania. Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5766g.

Zamienię samodzielne, pokój z kuchnią, stare budownictwo, 39 m², parter, śródmieście, z przynależnościami — na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5750g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju na okres 2 lat. Podać warunki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5915g

Bydgoszcz! Zamienię mieszkanie M-2, nowe budownictwo, komfort — na równorzędne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5932g.

• Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny z zabudowaniami, ogrodem 3,900 m², przy stacji Buk k. Poznania. Ulica Swierzeżewskiego 25, Matuszewska. 231p

Sprzedam dom z ogrodem, budynek gospodarczy, całość 0,75 ha. Kaźmier Wlkp., ul. Szamotulska 20, pow. Szamotuły. 8077g

Sprzedam domek jednorodzinny — wolny, z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem 0,25 ha, w Budzynie, pow. Chodzież, położenie korzystne. Władność: Ł. Jurczyk, Chodzież, Obrońców Stalingradu 26, tel. 81. 235p

Sprzedam pół domu 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c.o., w Lesznie. Telefony 103, po godz. 17. 212p

Sprzedam parcelę budowlaną. Leszno Wlkp., ulica Leszczyńskich 20 m. 9. 213p

Działkę budowlaną 730 m² w Koninie, z planem i rozpoczętą budową — sprzedać. Władność: Konin, Tuwima 3 m. 37. 218p

Dom 14 pokoi, kuchnia — oddam na wczas pracy (niezależnie od Miedzyzdroje). Janina Popow. Lubin 35, poczta Wapnica, Szczecin. 218p

Sprzedam 1 ha w Obornikach, możliwość działek budowlanych. Władność: Oborniki, Poznańska 58. 226p

Sprzedam działkę z domkiem letnim w Klekru. Bronisława Wierzbę, Poznań, ul. Wilkońskich 2. 7960g

Spiesznie kupię parcelę budowlaną na Grunwaldzie. Posiadam prawo pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7822g.

Sprzedam w Gnieźnie willę 2-mieszkaniową, wyliczoną z ogrodem i parcelą — wolne jedno mieszkanie — 2 duże pokoje z kuchnią. Zgłoszenia: Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości w Gnieźnie, pl. Boh. Stalingradu 10. 220p

Kupię działkę budowlaną w Komornikach od 0,25 ha. Grodzisk, tel. 208. 224p

Sprzedam parcelę uzbudowaną 900 m² w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7698g.

Kupię 1/2 willi. Posiadam 3-pokojowe mieszkanie kwaterek. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5755g.

Sprzedam parcelę 1000 m², opłotowaną, kompletnie uzbudowaną, pod budowę domu jednorodzinnego, 12 minut od tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5761g.

Kupię dom — kamienicę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5778g.

Działkę 2,500 m², przy dworcu Kostrzyn Wlkp., oddam w dzierżawę pod ogrodnictwo lub inny cel. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5779g.

Sprzedam parcelę 1,250 m² domek 3 pokoje, kuchnia, Puszczkowo, ul. Jarosławska 36. 5765g

Sprzedam parter willi z ogrodem, przy tramwaju. Warunek: mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5877g

UWAGA!

ORGANIZATORZY, WYSTAWCY, GOŚCIE TARGÓW KRAJOWYCH „WIOSNA 72”

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GARMATERYJNE uprzejmie zaprasza wszystkich Gości Targowych do naszego specjalistycznego Baru nr 16 oraz Kiosku nr 152 na ter. MTP

POLECAMY:

szeroki wachlarz dań gorących i zimnych

o wysokich walorach smakowych.

PROPONUJEMY:

- ♦ dania obładowe oraz wszelkiego rodzaju sałatki i surówki
- ♦ ryby i drob w galarecie
- ♦ drób pieczony
- ♦ bogaty wybór kanapek i szereg innych potraw

Na życzenie wystawców wykonujemy specjalne zestawy atrakcyjnych dań na przyjęcia i bankiety.

SZCZEGÓLNIŃE POLECAMY specjalne dania sprzedawane w Kiosku nr 152, obok hali nr 19.

Gości Targowych zapraszamy również do naszych branżowych sklepów zlokalizowanych w rejonie Targów przy ul. ul.:

- Głogowskiej 56
- Zwierzynieckiej 18
- Dąbrowskiego 14

Szczegółowych informacji i porad udziela Dział Handlowy PPG, tel. 537-42 oraz kierownictwo Baru — tel. 621-49.

K2382

Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna

w Poznaniu, ul. Wrocławska 6

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA, ŻE:

♦ W PRZYCHODNI LEKARSKO-DENTYSTYCZNEJ w Poznaniu, przy ul. Głogowskiej 16 — dotychczasowy nr telefoniczny 620-00 — został zamieniony na 619-20. Polecamy nasze usługi w zakresie usuwania i leczenia zębów, protezowania jamy ustnej oraz leczenie wad zgryzu u dzieci i młodzieży.

♦ W PRZYCHODNI MEDYCZNO-KOSMETYCZNEJ w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 52/56 — „Dom Usług” WZSP, II piętro — dotychczasowy numer telefonu 612-11 został zamieniony na 600-31, wewn. 139. Przychodnia świadczy usługi w zakresie: chirurgii z chirurgią kosmetyczną, chorób wewnętrznych, neurologii, okulistyki, dermatologii i laryngologii. Zabiegów pielęgnacyjnych, badania EKG również w domu pacjenta oraz wizyty domowe (tylko w Poznaniu).

♦ KOSMETYKA LECZNICZA, zachowawcza i upiększająca. Masaże lecznicze. Usuwanie brodawek, leczenie trądziku, chorób włosów, owrzodzeń, zmian alergicznych skóry, grzybicy. Nagrzewania, naświetlania lampami zagranicznymi.

K1427

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysek Toczných w Poznaniu, ul. Krancowa 9 — przyjmie zaraz do pracy:

- INŻYNIERÓW MECHANIKÓW do prac rozwojowych w zakresie technologii produkcji łożysk, na stanowiska: — st. konstruktorów, — st. technologów.
- Wymagana praktyka 12-letnia;
- ŚLUSARZY oraz TOKARZY REMONTOWYCH do pracy w Zakładzie Doświadczalnym Przemysłu Łożyskowego przy PFET;
- SZLIFIERZY i TOKARZY na automaty;
- KOWALI.

Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Krancowa 9, pokój nr 3. Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19 oraz autobusem nr 70. K1853

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „Usługa” w Poznaniu — zatrudni pracowników na stanowiska

KIEROWNIKÓW zakładów usługowych na terenie miasta Poznania, działających na zasadach zryczałtowanego rozrachunku.

Warunkiem zatrudnienia jest posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych i własnego pomieszczenia warsztatowego.

Spółdzielnia przyjmie pracowników w następujących branżach: ślusarstwo samochodowe, blacharstwo samochodowe, tapicerstwo samochodowe, elektromechanika samochodowa, instalacje wodno-kan. i c.o., stolarnstwo w zakresie układania parkietów i wykładzin podłogowych, ślusarstwo i instalacje elektryczne.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 3, telefon 436-67, w godzinach od 7-15. K1805

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych przyjmą do pracy zaraz następujących pracowników:

- SPAWACZY z uprawnieniami — miejsce pracy W-2, ul. Starolecka 2/4.
- TOKARZY — miejsce pracy W-1, przy ul. Górczyńskiej
- PRACOWN. FIZYCZNYCH do transportu — miejsce pracy W-2, przy ul. Staroleckiej 2/4.
- OPERATORA dźwigowego z uprawnieniami na dźwigi samodzielną samochodową
- TECHNIKA o specjalności instalacji przemysłowo-sanitarnej — wymagane wykształcenie średnie techniczne + praktyka — miejsce pracy przy ul. Jeleniogórskiej
- REWIDENTA rewizji wewnętrznej w wymiarze 1/2 etatu
- wymagane wykształcenie wyższe techniczne — miejsce pracy przy ul. Górczyńskiej.

Wynagrodzenie — według układu zbiorowego w przemyśle chemicznym.

W III kw. bieżącego roku nastąpi przeniesienie do nowo uruchamianych obiektów przy ul. Jeleniogórskiej.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Górczyńska 38, tel. 602-14. K1350

GS „Samopomoc Chłopska” w Stęszewie, ul. Koscińskiego nr 17 — zatrudni od 1. IV. 1972 r.

— KIEROWNIKA restauracji i baru w Stęszewie — Rynek.

W okresie od 15 V. 1972 r. do 15. IX. 1972 — zatrudni — KIEROWNIKA restauracji i kawiarni nad jeziorem Lipno w Stęszewie — na warunkach agentycznych.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Zarządzie GS. K2130

Instytucja państwowa na terenie m. Poznania — zatrudni:

- EKONOMISTĘ d/s INWESTYCJI na cały wzgl. pół etatu.
- Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz 5 lat praktyki w prowadzeniu inwestycji.
- Z-CZ KIEROWNIKA TECHNICZNEGO. Wymagane wykształcenie techniczne średnie lub wyższe oraz 3-5 lat praktyki.
- REFERENTA TECHNICZNEGO. Wymagane wykształcenie techniczne — średnie i 3 lata praktyki.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K2369.

AB Nr 58 (8720) GŁOS WIELKOPOLSKI 5 9 III 1972



W niedzielnym podwójnym losowaniu „KOZIOLKÓW” 4-krotna szansa wygrania.

Wysokie wygrane I stopnia — losowanie 4-cyfrowej końcówki banderoli, na które ufundowano 2 samochody marki „Syrena” — 5 książeczek samochodowych PKO oraz premie pieniężne po 5.000,- zł. Ponadto zapewniony udział w losowaniu nagród rzeczowych.

Pracownicy poszukiwani

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22, przyjmie do pracy zaraz:

- INŻYNIERA elektryka lub technika elektryka z uprawnieniami na stanowisko kierownika robot elektrycznych;
- MISTRZA elektryka z praktyką na stanowisko majstra;
- INŻYNIERA budowlanego na stanowisko projektanta do zakładowej pracowni projektowej;
- TECHNIKA normowania d/s transportu i sprzętu;
- REFERENTA ekonomicznego do rozliczania kart drogowych i obliczania zarobków;
- ARCHIWISTĘ;
- PRACOWNIKÓW do prac za i wyładunkowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia i Płac pokój 502. K1472

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. 2 Armii WP w Poznaniu, ul. Robocza 4 — zatrudnia natychmiast:

- MECHANIKÓW z wykształceniem wyższym w Centralnym Biurze Konstrukcyjnym Taboru Spalinowego,
- ŚLUSARZY — TOKARZY — SPAWACZY — ELEKTRYKÓW — KOWALI — MURARZY — WARTOWNIKÓW do straży przemysłowej — STRAZAKÓW do zakładowej straży pożarnej — PALACZY c. o. i kotłowych stальных — oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do magazynu i transportu.

Praca stała i na miejscu. Brak hotelu robotniczego. Wynagrodzenie jakie obowiązuje w przedsiębiorstwach przemysłowych plus świadczenia przysługujące pracownikom PKP.

Osobiste zgłoszenia przyjmują ZNTK w Poznaniu, ul. Robocza 4. K1732

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemienniczego — Zakład Produkcyjny w Wągrowcu, ul. Przemysłowa 38, tel. Wągrowiec 30 i 163, przyjmie do pracy zaraz:

- STARSZEGO REFERENTA Technicznego wymagane wykształcenie Technikum Mechaniczne
- MAJSTRA Produkcji Kazeinianu Soda wymagane wykształcenie Technikum Spożywcze, Chemiczne, względnie Mleczarskie.

Wynagrodzenie zależne od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy do uzgodnienia na miejscu. K1602

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Poznań — Junikowo, ul. Wołowska 70 zatrudni zaraz:

- St. projektantów wzgl. projektantów w branżach urządzeń sanitarnych z uprawnieniami budowlanymi do pracowni projektowo-kosztorysowej.
- St. inspektora nadzoru robót wod.-kan. z uprawnieniami nadzoru do działu usług wodokanalizacji.
- St. projektantów wzgl. projektantów w branży elektrycznej z uprawnieniami budowlanymi do pracowni projektowo - kosztorysowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w przedsiębiorstwie pok. nr 28 wzgl. 66. K1710

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, przyjmie zaraz:

- ELEKTROMONTÉRÓW do prac instalacyjno-montażowych na budowlach
- SPAWACZY z uprawnieniami na wysokie ciśnienie, spawanie zbiorników oraz spawaczy gazowych
- ROBOTNIKÓW placowego — sprzątacza
- MONTAŻYSTÓW elementów prefabrykowanych betonowych
- 2 KONSERWATORÓW urządzeń centr. ogrzewania i wod.-kan.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Wymogi kwalifikacyjne wg. obowiązujących taryfikatorów kwalifikacyjnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — pokój 528. K1696

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Alco - Centrala” zatrudnia natychmiast następujących pracowników:

- EKONOMISTÓW — do Dz. Ekonomicznego,
- EKONOMISTÓW — do Dz. Zatrudnienia i Dz. Księgowości,
- TECH. ENERGETYKA — ze specjalnością energetyka cieplna,
- TECH. MECHANIKÓW,
- ŚLUSARZY,
- BLACHARZY,
- MURARZY,
- SZLIFIERZY,
- ELEKTRYKÓW,
- ROBOTNIKÓW PLACOWYCH,
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Michała 45, tel. 710-91, wewn. 92 lub 24. K1838

Powiatowa

Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach Wlkp., ulica Sądowa 7

PRZYJMIE DO PRZEWODZENIA SILNIKI ELEKTRYCZNE do mocy 40 KW od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni i osób prywatnych.

Gwarantuje się szybkie, fachowe wykonanie usług.

K1397

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wrześni — zatrudni zaraz:

- INŻYNIERA KONSTRUKTORA z uprawnieniami budowlanymi, pożądana znajomość konstrukcji stalowych — na stanowisko gł. technika,
- INŻYNIERA TECHNOLOGA o specjalności prefabrykacji z uprawnieniami — na stanowisko gł. technika,
- INŻYNIERA BUDOWLANEGO — na stanowisko gł. inżyniera d/s produkcji,
- INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA MECHANIKI — na stanowisko gł. mechanika w Betoniarń Oborniki,
- INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA ELEKTRYKA — na stanowisko gł. energetyka w Betoniarń Oborniki,
- INŻYNIERA BUDOWN. na zastępcę kierownika zakładu.

Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do uzgodnienia w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia z odpisem dyplomów i zaświadczeń prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa: Września, ul. Wrocławska 15. K1800

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, ulica Wilcza 45/7 — zatrudni:

- MONTERÓW sieci wodno-kan. z uprawnieniami do prowadzenia robót,
- ROBOTNIKÓW z i wyładunkowych,
- INŻYNIERA WZGL. INŻYNIERA z uprawnieniami budowlanymi w zakresie projektowania robót instalacyjno - sanitarnych,
- TECHNIKA WZGL. INŻYNIERA do kierowania robotami instalacyjno - sanitarnymi — pożądaną uprawnienia budowlane.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym Centralnego Urzędu Geologicznego. K1742

Praca Nauka

Zaraz potrzebna pani do dwójki dzieci, 4 godzin dziennie. Osiedle Piastowskie 2 m. 16, tel. 737-96. 5333g

Spiesznie zatrudnię rodzinę do pracy w gospodarstwie rolnym. Zapewnione mieszkanie. Stanisław Ławniczak, Kunowo n. O. brą, poczta Kunowo, pow. Gostyń, woj. poznański. 5440g

Młode małżeństwo z dzieckiem z Przemierowa — przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5444g

Panią do lekkich prac domowych, na stałe przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5823g

Uczeń stolarski potrzebny. Swarzędz, Polna 13. 5827g

Przyjmę opiekę nad dzieckiem. Warunek pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5868g

Przyjmę starszą panią do rocznego dziecka. Warunki do uzgodnienia. Adres wskazać — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6006g

Fryzjerka potrzebna z mieszkaniem uczennica od lat 18. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5488g

Potrzebne bieliżniarki gorseciarzki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5585g

Opiekunka starsza uczelwa do półrocznego dziecka potrzebna. Zgłoszenia po godz. 14, Engla 8 m. 4. 5292g

Samotna przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5301g

Technik rachunkowości rolnej przyjmie każdą pracę biurową na półetat od godz. 15. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5300g

Studentki PP przygotują do egzaminów do szkół średnich, uczą matematyki, fizyki, chemii. Ratajczaka 39 m. 9. 5431g

Magister — emeryt, pomoc w nauce — niemiecki, francuski, łacina, młodzi, dorosłym, średnio. Tel. 534-28, godz. 9, lub 18-19. 5838g

Korepetycje: matematyka, elektrotechnika, automatyka. Winogrody 80 m. 1a, godz. 16-18. 5985g

Kupno Sprzedaż

Kupię tani saksofon tenor. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5419g

Kupię prostownik selenowy min. 200 A, 0-12 V. Tel. 215-34 po godz. 18. 7713g

Express bufetowy do parzenia kawy (wiedeński), z termosami, tanio sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5392g

Sprzedam kredens, witraż i stoł okrągły (ciemny orzech), bardzo tanio. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5466g

Sprzedam garaż blaszany, rozbiórany. Czesław Łyczński, Więckowice 7, pow. Poznań. 5460g

Sprzedam pianino do dwóch cześci. Góleszowska 1 (Dębica). 5478g

Okazyjnie sprzedam, maszynę do szycia „Lucznik” szybkoobrotowa, maszynę do pisania — starego typu, kuchnię elektryczną niemiecką z piekarnikiem, adapter, nową szynę do rozstawiania drzwi, nowe drzwi pokojowe szt. 9, belki stropowe i dźwigiary 14. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5405g

Sprzedam białą szafę 3-drzwiową 750,- złotych. Tel. 586-04. 5341g

Sprzedam okazjonalnie suknie ślubne. Poznań, ul. Kopernika 3 m. 17, (przy ul. Strzeleckiej). 5170g

Produkuję z próchniczej ziemi doniczki ziemne o grodnice. Osiedle Piewiska, ul. Skórzewska 83. 5197g

Tanio sprzedam pianino. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5221g

Sprzedam tanio fortepian. Poznań, Plac Młodej Gwardii 10 m. 13. 5226g

Szynszyć — samczki oraz klatki typowe, ładnie wykonane z wyposażeniem okazjonalnie sprzedam. Poznań — Smochowice, ul. Mazurska 14. 5795g

Sprzedam fortepian marki Mörs, stan dobry. Pila, Tezewska 17 m. 4. 5808g

Futro meskie, wielkość 182, ekli, kołnierzy wydr. dobrym stanie, pleyck elektryczny 3-palnikowy z piekarnikiem — sprzedaż Ratajczaka 20 m. 25, od 16. 5814g

Sprzedam używane pianino. Telefon 671-579. 5945g

Samochody

Kupię Skodę MB, w dobrym stanie. Oferty: tel. 326-14. 8076g

Samochód Volkswagen — 1500 S, limuzyna, dobrym stanie — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5436g

Sprzedam Starę 25, kabinię i ramę Zuka ul. Infiancka 23 (Malta). 5233g

Sprzedam Wolę M-21. Cena do uzgodnienia Broniśław Matuszak, Młodawsko, pta Szamotyły od godz. 8-10. 5279g

Sprzedam Syrenę 103, przyczepkę do samochodu osobowego. Pelczyk, Tulce pow. Środa. 5316g

Kupię nową Syrenę 104, tel. 704-44, od godz. 16.30. 5943g

Kupię nowego Flata 1500, Moskwica lub Wartburga. Wiadomość: Poznań, Gnieńska 44. 7593g

Sprzedam, względnie zamienię samochód „Moskwicz 412”, premia PKO, na Trabant, Skodę MB — nowe. Poznań, ul. Długa 3 m. 13. 5883g

Trabant, Wartburga, po wypadku lub do remontu, kupię. Gorzów Wlkp., tel. 68-28, po 16. 5889g

Sprzedam samochód Wartburg 900. Telefon 660-801. 5946g

NOWOŚĆ W CHEMII GOSPODARCZEJ

„MAG”

do mycia i odświeżania ścian i powierzchni malowanych farbami emulsyjnymi.

„MAG”

- łatwy w użyciu,
- usuwa zabrudzenia,
- przywraca pierwotny kolor, powierzchniom malowanym farbami emulsyjnymi.

Cena za 1 butelkę zł 14,—.

DO NABYCIA W SKLEPACH Z ARTYK. CHEMICZNYMI.

PRODUCENT:
Centrala Wytwórczo-Usługowa „LIBELLA” - WARSZAWA, ul. Filtrów 63. K604



Dwa tapczany używane oraz fortepian krótki z płytą metalową tanio sprzedam. Wiadomość telefon 440-78, po godz. szes. nastej. 5538g

Przystawkę do odtwarzania nagrań stereo do magnetofonów Tesla sprzedam, tel. 647-93, po 16. 5542g

Sprzedam młocarnie Drezentrajler 11 q, stan dobry, przyczepka wywrotka stary typ Antoni Kazyliak. Dębica pod Kornikiem. 5543g

Sprzedam segment ze stołem „Kowalski”. Podlaska, tel. 400-40. 5556g

Uwaga miłośnicy kwiatów! Gładioli, różnie kolorowe, także drobne odstepie nadwyżkę po obniżonych cenach, telefon 528-96, godz. 18-21 lub osobiście Czerwona k/Poznańa Gdynia 47. 5584g

Sprzedam drewnianą stodołę na rozbiórke 8x28 m. Dębowa, Roman Rybka Koźmin — Tatarsy 15, pow. Krotoszyń. 5586g

Pustaki stropowe ceramiczne „Akermana” odbiór kom indywidualnym z terenu województwa poznańskiego dostarcza Zakład Ceramiki Budowlanej mgr Eugeniusz Skura, Gryfów Śląski pow. Lwówek Śląski. K1320

Sprzedam maszynę krającą PFAFF Lubon 3 ul. Wojska Polskiego 35. 5692g

Sprzedam stary obraz, tekę do akt, aparat radiowy Victoria, metalowy pasek do zegarka, garnitur czarny nowy. Wiadomość tel. 654-83. 5711g

Sprzedam pierścionek z brylantami, suknie ślubne, tel. 334-19, Sądzińskie go 21 m. 10. 5729g

Sprzedam okazjonalnie pianino marki Legnica mało używane. Poznań, Rewolucyjna 17a. 5317g

Okazyjnie sprzedam akordeon włoski Casali, Matysiak. Poznań, ul. Prusa 16a m. 16. 6047g

Spiesznie sprzedam Gaz 67 zapasowy silnik, przyczepa, cena 10.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6024g

Nysę-Mikrobus N-59, rok produkcji 1964 — sprzedam. Cena 60.000 zł. Zawada, 34, pow. Zielona Góra. K1321

Lokale

Studentkę na wspólny pokój przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6161g

Wrocław — mieszkanie spółdzielcze M-2, zamienię na M-1 w Poznaniu. Oferty 20010 Wrocław „Prasa” Podwale 62. K2133

Młody, pracujący członek spółdzielni poszukuje niekrepującego pokoju z wygodami w centrum lub po bliżu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6122g

Wynajmę pokój 2-osobowy. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6159g

Paniom, pokój wynajmę. Warszawska 116. 6619g

Zamienię wyłączony pokój, willi, c. o. — na pokój z kuchnią, samodzielne, piece. Tel. 606-91. 7611g

Słoneczne, samodzielne, pokój, kuchnia, i ptr. (niski czynsz), Winiary — za miennie na większe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7801g

Młoda, pracująca, samodzielna, niewidoma, poszukuje pokoju, najchętniej w dzielnicy Jeżyce, wzdłuż przy przystanku tramwaju numer 2, 7, 8, 20. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K2152. 5427g

2 pokoje z kuchnią w Szczecinie — zamienię na równorzędne w Pile z możliwością hodowli. Wiadomość listownie: Zygowski Trzebnicy 29/8, poczta Ląsów pow. Leszno Wlkp. 222p

Przyjmę na pokój małżeństwo bezdzietne ul. Kuwickiego 16. 5222g

Młode małżeństwo po studiach, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukują pokoju na okres 20 miesięcy. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7735g

Małżeństwu członkom spółdzielni wynajmę pokój nieumeblowany. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5165g

Piewiska — Osiedle oddam pokój dla 2 osób zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5182g

Wynajmę mieszkanie w domu samodzielnym (Lu boń koło dworca) członkom spółdzielni bezdzietnym. Płatne z góry i 3 osoby pracujące. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5224g

Młode małżeństwo poszukuje pustego pokoju chętnie dzielnica Nowe Miasto — Staroleka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5231g

Zamienię 2 mieszkania samodzielne na pokój i kuchnię na 1 mieszkanie 2-pokojowe samodzielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5242g

Wynajmę wspólny pokój panom. Dębica, Góleszowska 1. 5477g

Przyjmę na pokój umeblowany, małżeństwo bezdzietne. Poznań, Zeglarska 38. 5255g

ZARZĄD

Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej działając w oparciu o § 36 Statutu

zwołuje informacyjno - wyborcze zebrania grup członkowskich

w następujących terminach:

I. Członkowie mieszkający:

1. Rejon administracji „Grunwald” — w dniu 21. 3. 72 r.
2. Osiedle Wielkiego Października bud. 1, 2, 3, 5, 6 — w dniu 22. 3. 72 r.
3. Osiedle Wielkiego Października bud. 7, 8, 12, 13, 14, 15 — w dniu 23. 3. 72 r.
4. Osiedle Przyjaźni bud. 1, 2, 3, 5 — w dniu 24. 3. 72 r.
5. Osiedle Przyjaźni bud. 4, 10 — w dniu 27. 3. 72 r.
6. Osiedle Przyjaźni — członkowie otrzymujący przydziały z bud. 11, 12, 13 — w dniu 28. 3. 72 r.

II. Członkowie oczekujący:

1. Przyjęci do końca 1967 r. (w tym nieubiegający się o mieszkanie) oraz otrzymujący przydziały na Osiedlu Wielkiego Października w bud. 4, 10, 11 — w dniu 29. 3. 72 r.
2. Przyjęci w dniach od 1. I. do 31. VII. 1968 r. — w dniu 30. 3. 72 r.
3. Przyjęci w dniach od 1. VIII. do 31. XII. 1968 r. — w dniu 4. 4. 72 r.
4. Przyjęci w dniach od 1. I. do 31. XII. 1969 r. — w dniu 5. 4. 72 r.
5. Przyjęci w dniach od 1. I. do 31. XII. 1970 r. — w dniu 6. 4. 72 r.
6. Przyjęci w dniach od 1. I. 1971 r. do chwili obecnej — w dniu 7. 4. 72 r.

Zebrania odbędą się w sali „Domu Drukarza” przy ulicy Inżynierskiej nr 10, o godzinie 18. Uprzejmie prosimy wszystkich członków naszej Spółdzielni o wzięcie udziału w zebraniach z zachowaniem terminów przewidzianych dla każdej z grup członkowskich. Na zebranie należy zabrać konieczną legitymację członkowską. K2006

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2

POSIADA DO UPLYNNIENIA części zamienne 100 proc. wartości użytkowej do samochodów marki „STAR”, „LUBLIN”, „WARSZAWA” i pochodne.

Przedsiębiorstwa i osoby prywatne, zainteresowane w powyższym, proszone są o kontaktowanie się z Działem Zaopatrzenia — ul. Wieruszowska nr 2, w terminie do dnia 16 marca 1972 roku — codziennie od godziny 7 do 15. K2228

Studencka Spółdzielnia Pracy „AKADEMIK”

POLECA SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- inwentaryzacji maszyn i urządzeń,
- prac ciepłno - energetycznych,
- unifikacji dokumentacji,
- paszportyzacji maszyn i urządzeń,
- inwentaryzacji budowlanej,
- opracowań dokumentacji rejestracyjnych wg wymogów Urzędu Dozoru Technicznego,
- pomiary oporności izolacji urządzeń odbiorczych,
- badania skuteczności zerowania,
- pomiar uziemień roboczych, ochronnych, odgromowych,
- inne prace pomiarowo - kontrolne,
- TŁUMACZENIA JĘZYKÓW OBCYCH.

Poznań, ulica Fredry nr 7, telefon 580-01, Dział Mechaniczny, Elektryczny, Budowlany — ul. Kórnicka 5 DS-4, telefon 729-24. K1404

PRZEDSIĘBIORSTWO REKLAMY FILMOWEJ i PRZEZROCZY

Delegatura Rejonowa w Poznaniu ul. Chełmońskiego 21

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA, ŻE NASTAPIŁA ZMIANA TELEFONU

na 66-05-19 K1895

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „GUMA” w Poznaniu, ul. Albańska 17

- ♦ przyjmuje w punkcie przyjęć — w Poznaniu, ul. Findera 129
- ♦ oraz w punkcie usługowym — w Stęszewie, ul. Kościłłowska 44 —

opony do bieżnikowania

dla trakcji wolnobieżnej

następujących wymiarów:

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchewskiego 128, telefon 650-51 — przyjmuje do pracy na budowach w Międzychodzie pracowników w następujących zawodach:

- 5 CIESLI,
- 10 MURARZY,
- 10 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Przedsiębiorstwo zapewnia: w okresie zimowym posiłki regeneracyjne, odzież ochronną, pracę ciągłą przez cały rok, dla zamieszkałych bezpłatne zakwaterowanie.

Chętni proszeni są o zgłoszenie się w Dziale Pracy i Płac — pokój 100, wzgl. bezpośrednio na budowie Osiedla Mieszkaniowego w Międzychodzie. W1477

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmuje zaraz do prac prowadzonych na terenie województwa poznańskiego:

- MONTEROW instalacji centralnego ogrzewania,
- MONTEROW instalacji wodno-kan.,
- SPAWACZY autogenicznych,
- ELEKTROMONTEROW,
- OPERATOROW na koparki samojezdne „Białorus” — pożądaną pracę jazdy na ciągnik.

Pracownikom zamieszkałym przysługują poza wynagrodzeniem akordowym, dodatek za rozłąkę w wysokości 18 zł. dziennie.

Zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa w miejscu prowadzenia robót.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, ul. Strzeszyńska 46/50, telefon 472-61, dojazd autobusem nr 68 do ronda przy ul. Lutyckiej.

Przedsiębiorstwo nie zwraca zainteresowanym kosztów podróży w przypadku niepodjęcia pracy. W1536

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 390 — poszukuje następujących pracowników:

- MURARZY, CIESLI, STOLARZY, DEKARZY,
- BLACHARZY, oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Warunki pracy i płacy do omówienia pod w. wym. adresem.

Przedsiębiorstwo przyjmie każdą ilość uczniów w zawodach — murarz, cieśla, zdun. K1752

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu, ulica Mielżyńskiego 2 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBÓT REMONTOWYCH na niżej wymienionych obiektach:

- I. dom przedpożrzebowy na Junikowie — wykonanie robót remontowych ogólnobudowlanych w przechodni zwłok — (licowanie ścian gładzą).
- II. Kuchnia w Zakładzie Produkcyjnym nr 1 w Krzyżownikach, Poznań, ul. Słupska 75/80 — wykonanie robót remontowych ogólnobudowlanych.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaplecza Technicznego MPZ — Poznań, ul. Mielżyńskiego 23, pokój 14 — codziennie w godz. od 10-12.

Zakończenie robót winno nastąpić do dnia 15 sierpnia 1972 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia — w sekretariacie Dyrekcji MPZ — ul. Mielżyńskiego 23, I piętro, pokój 2.

Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta lub prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2012

Poznańskie Zakłady Papiernicze — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie MALOWANIA hali maszyn papierniczych oraz warsztowni o kubaturze ca. 10.000 m³ w Fabryce Papieru „Malta” w Poznaniu, ul. Wolkowskiego 32.

Termin wykonania — II kwartał 1972 r.

Malowanie należy wykonać w czasie normalnego ruchu maszyn i urządzeń.

Informacji udzieli Dział Głównego Mechanika P. Z. P.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1834

Mieszkanie samodzielne 2 pokoje (21+9 m²) ogółem 30 m², wygody, telefon, centrum, kwaterekowe — zamieszkałe, nowoczesne Warszawa iu Gdansk. Oferty z opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5829g.

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-2, dwupokojowe, II piętro, Grunwaldzka 19 dla 5829g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

sport-sport-sport

Koszykówka

Zespoły Lecha przeegzaminują mistrzów?

W piątek, sobotę i niedzielę odbędą się ostatnia seria spotkań mistrzowskich w koszykówce sezonu 1971/72. Poznamy mistrzów Polski koszykarek i koszykarzy. Tak się składa, że najpoważniejsi kandydaci do tych zaszczytnych trofeów, ostatnie swoje mecze rozegrają z zespołami poznańskiego Lecha.

Do Poznania przyjeżdża drużyna LKS-u, która jeszcze kilka tygodni temu, uważana była za mroźnego faworyta w walce o pierwsze miejsce w ekstraklasie. Łodzianki w sobotę i niedzielę zmierzą się w sali przy ul. Chwiałowskiego z Lechem i nie mogą sobie pozwolić na dwie porażki, gdyż ich najgroźniejszy rywal — Wisła (jeden punkt mniej) gra u siebie z AZS-em Lublin i na pewno zdobędzie komplet punktów. Z drugiej strony, lechitki również będą chciały wygrać, gdyż mają realne szanse na wywalczenie trzeciej pozycji, co byłoby dużym sukcesem. Walka zapowiada się więc niezwykle interesująca. Drugi reprezentant Poznania w I lidze koszykarek — AZS, wyjeżdża do Polonii Warszawa. Akademicki mając zapewnić ligowy byt, zagrozi chyba z mniejszym obciążeniem psychicznym i mogą sprawić miłą niespodziankę.

Koszykarze Lecha swoje ostatnie mecze rozegrają w piątek w Warszawie z Polonią i w niedzielę w Gdańsku z Wybrzeżem. Drużyna gdańska, spotka się w piątek ze Śląskiem Wrocław i będzie to mecz, który powinien zdecydować o tytule mistrza Polski na rok 1972, jednak nie możemy zapominać, że oba zespoły po trudach piątkowego meczu czekają w niedzielę ostatnie pojedynki i niespodzianki jeszcze są możliwe. Bardzo interesująca sytuacja wytworzyła się w dolnych rejonach tabeli, gdzie o utrzymanie się w lidze walczy Legia i Resovia. Legia przegrała we wtorek mecz z Polonią Warszawa i czeka ją jeszcze jedno spotkanie z Lublinianką. Resovia natomiast zmierzy się z najslabszym zespołem I ligi — Skra Warszawa i AZS-em Warszawa. Jeżeli wygra choć jeden z tych dwóch meczów, to nawet w wypadku zwycięstwa Legii nad Lublinianką, obok Skry i ligę opuszczą legionieści.

Z zainteresowaniem oczekiwać będziemy na rezultaty występów koszykarek Olimpij w Olsztynie. Ich przeciwnikiem będzie drużyna ZOŚ-u i jeżeli poznanianki chcą myśleć realnie o awansie do I ligi, powinny wywieźć z Olsztyna cztery punkty. Ich najgroźniejszy rywal — Znicz Pruszków, posiadający taką samą liczbę punktów, gra w Toruniu z miejscowym Pomorzankiem. (s)

Po dwutygodniowej przerwie odbędzie się trzecia seria turniejowych walk o drużynowe mistrzostwo Polski i Puchar PZB. Działacz poznański typuje z naszego okręgu jako zwycięzców grup Załębie i Prośno. O ile horoskopy te stałyby się realne — drużyny znalazłyby się w finale wśród 12 najlepszych zespołów krajowych. (p)

W pierwszym dniu walczyły dwóch naszych reprezentantów. Wiesław Gasiorek bez większego trudu pokonał radzieckiego tenisistę Bobojedowa 6:2, 6:2, natomiast Wojciech Fibak przegrał z tenisistą NRF Elschenbroichem 4:6, 4:6. Ten drugi pojedynek był bardzo interesujący. W pierwszym secie Fibak prowadził nawet 4:1, jednak ostatecznie rutyna jego przeciwnika wzięła górę. Polakowi zabrakło spokoju, denerwował się, zbyt dużo biegał po korcie w przeciwieństwie do zrównoważonego i oszczędnego w ruchach przeciwnika. Fibak wystąpił jeszcze w turnieju zawodników do lat 21. (PAP)

W piątek, sobotę i niedzielę odbędą się ostatnia seria spotkań mistrzowskich w koszykówce sezonu 1971/72. Poznamy mistrzów Polski koszykarek i koszykarzy. Tak się składa, że najpoważniejsi kandydaci do tych zaszczytnych trofeów, ostatnie swoje mecze rozegrają z zespołami poznańskiego Lecha.

Do Poznania przyjeżdża drużyna LKS-u, która jeszcze kilka tygodni temu, uważana była za mroźnego faworyta w walce o pierwsze miejsce w ekstraklasie. Łodzianki w sobotę i niedzielę zmierzą się w sali przy ul. Chwiałowskiego z Lechem i nie mogą sobie pozwolić na dwie porażki, gdyż ich najgroźniejszy rywal — Wisła (jeden punkt mniej) gra u siebie z AZS-em Lublin i na pewno zdobędzie komplet punktów. Z drugiej strony, lechitki również będą chciały wygrać, gdyż mają realne szanse na wywalczenie trzeciej pozycji, co byłoby dużym sukcesem. Walka zapowiada się więc niezwykle interesująca. Drugi reprezentant Poznania w I lidze koszykarek — AZS, wyjeżdża do Polonii Warszawa. Akademicki mając zapewnić ligowy byt, zagrozi chyba z mniejszym obciążeniem psychicznym i mogą sprawić miłą niespodziankę.

Koszykarze Lecha swoje ostatnie mecze rozegrają w piątek w Warszawie z Polonią i w niedzielę w Gdańsku z Wybrzeżem. Drużyna gdańska, spotka się w piątek ze Śląskiem Wrocław i będzie to mecz, który powinien zdecydować o tytule mistrza Polski na rok 1972, jednak nie możemy zapominać, że oba zespoły po trudach piątkowego meczu czekają w niedzielę ostatnie pojedynki i niespodzianki jeszcze są możliwe. Bardzo interesująca sytuacja wytworzyła się w dolnych rejonach tabeli, gdzie o utrzymanie się w lidze walczy Legia i Resovia. Legia przegrała we wtorek mecz z Polonią Warszawa i czeka ją jeszcze jedno spotkanie z Lublinianką. Resovia natomiast zmierzy się z najslabszym zespołem I ligi — Skra Warszawa i AZS-em Warszawa. Jeżeli wygra choć jeden z tych dwóch meczów, to nawet w wypadku zwycięstwa Legii nad Lublinianką, obok Skry i ligę opuszczą legionieści.

Z zainteresowaniem oczekiwać będziemy na rezultaty występów koszykarek Olimpij w Olsztynie. Ich przeciwnikiem będzie drużyna ZOŚ-u i jeżeli poznanianki chcą myśleć realnie o awansie do I ligi, powinny wywieźć z Olsztyna cztery punkty. Ich najgroźniejszy rywal — Znicz Pruszków, posiadający taką samą liczbę punktów, gra w Toruniu z miejscowym Pomorzankiem. (s)

Po dwutygodniowej przerwie odbędzie się trzecia seria turniejowych walk o drużynowe mistrzostwo Polski i Puchar PZB. Działacz poznański typuje z naszego okręgu jako zwycięzców grup Załębie i Prośno. O ile horoskopy te stałyby się realne — drużyny znalazłyby się w finale wśród 12 najlepszych zespołów krajowych. (p)

W pierwszym dniu walczyły dwóch naszych reprezentantów. Wiesław Gasiorek bez większego trudu pokonał radzieckiego tenisistę Bobojedowa 6:2, 6:2, natomiast Wojciech Fibak przegrał z tenisistą NRF Elschenbroichem 4:6, 4:6. Ten drugi pojedynek był bardzo interesujący. W pierwszym secie Fibak prowadził nawet 4:1, jednak ostatecznie rutyna jego przeciwnika wzięła górę. Polakowi zabrakło spokoju, denerwował się, zbyt dużo biegał po korcie w przeciwieństwie do zrównoważonego i oszczędnego w ruchach przeciwnika. Fibak wystąpił jeszcze w turnieju zawodników do lat 21. (PAP)

W piątek, sobotę i niedzielę odbędą się ostatnia seria spotkań mistrzowskich w koszykówce sezonu 1971/72. Poznamy mistrzów Polski koszykarek i koszykarzy. Tak się składa, że najpoważniejsi kandydaci do tych zaszczytnych trofeów, ostatnie swoje mecze rozegrają z zespołami poznańskiego Lecha.

Do Poznania przyjeżdża drużyna LKS-u, która jeszcze kilka tygodni temu, uważana była za mroźnego faworyta w walce o pierwsze miejsce w ekstraklasie. Łodzianki w sobotę i niedzielę zmierzą się w sali przy ul. Chwiałowskiego z Lechem i nie mogą sobie pozwolić na dwie porażki, gdyż ich najgroźniejszy rywal — Wisła (jeden punkt mniej) gra u siebie z AZS-em Lublin i na pewno zdobędzie komplet punktów. Z drugiej strony, lechitki również będą chciały wygrać, gdyż mają realne szanse na wywalczenie trzeciej pozycji, co byłoby dużym sukcesem. Walka zapowiada się więc niezwykle interesująca. Drugi reprezentant Poznania w I lidze koszykarek — AZS, wyjeżdża do Polonii Warszawa. Akademicki mając zapewnić ligowy byt, zagrozi chyba z mniejszym obciążeniem psychicznym i mogą sprawić miłą niespodziankę.

Koszykarze Lecha swoje ostatnie mecze rozegrają w piątek w Warszawie z Polonią i w niedzielę w Gdańsku z Wybrzeżem. Drużyna gdańska, spotka się w piątek ze Śląskiem Wrocław i będzie to mecz, który powinien zdecydować o tytule mistrza Polski na rok 1972, jednak nie możemy zapominać, że oba zespoły po trudach piątkowego meczu czekają w niedzielę ostatnie pojedynki i niespodzianki jeszcze są możliwe. Bardzo interesująca sytuacja wytworzyła się w dolnych rejonach tabeli, gdzie o utrzymanie się w lidze walczy Legia i Resovia. Legia przegrała we wtorek mecz z Polonią Warszawa i czeka ją jeszcze jedno spotkanie z Lublinianką. Resovia natomiast zmierzy się z najslabszym zespołem I ligi — Skra Warszawa i AZS-em Warszawa. Jeżeli wygra choć jeden z tych dwóch meczów, to nawet w wypadku zwycięstwa Legii nad Lublinianką, obok Skry i ligę opuszczą legionieści.

Z zainteresowaniem oczekiwać będziemy na rezultaty występów koszykarek Olimpij w Olsztynie. Ich przeciwnikiem będzie drużyna ZOŚ-u i jeżeli poznanianki chcą myśleć realnie o awansie do I ligi, powinny wywieźć z Olsztyna cztery punkty. Ich najgroźniejszy rywal — Znicz Pruszków, posiadający taką samą liczbę punktów, gra w Toruniu z miejscowym Pomorzankiem. (s)

Po dwutygodniowej przerwie odbędzie się trzecia seria turniejowych walk o drużynowe mistrzostwo Polski i Puchar PZB. Działacz poznański typuje z naszego okręgu jako zwycięzców grup Załębie i Prośno. O ile horoskopy te stałyby się realne — drużyny znalazłyby się w finale wśród 12 najlepszych zespołów krajowych. (p)

W pierwszym dniu walczyły dwóch naszych reprezentantów. Wiesław Gasiorek bez większego trudu pokonał radzieckiego tenisistę Bobojedowa 6:2, 6:2, natomiast Wojciech Fibak przegrał z tenisistą NRF Elschenbroichem 4:6, 4:6. Ten drugi pojedynek był bardzo interesujący. W pierwszym secie Fibak prowadził nawet 4:1, jednak ostatecznie rutyna jego przeciwnika wzięła górę. Polakowi zabrakło spokoju, denerwował się, zbyt dużo biegał po korcie w przeciwieństwie do zrównoważonego i oszczędnego w ruchach przeciwnika. Fibak wystąpił jeszcze w turnieju zawodników do lat 21. (PAP)

W piątek, sobotę i niedzielę odbędą się ostatnia seria spotkań mistrzowskich w koszykówce sezonu 1971/72. Poznamy mistrzów Polski koszykarek i koszykarzy. Tak się składa, że najpoważniejsi kandydaci do tych zaszczytnych trofeów, ostatnie swoje mecze rozegrają z zespołami poznańskiego Lecha.

Do Poznania przyjeżdża drużyna LKS-u, która jeszcze kilka tygodni temu, uważana była za mroźnego faworyta w walce o pierwsze miejsce w ekstraklasie. Łodzianki w sobotę i niedzielę

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król i złodziej”.
NOWY — g. 19 „Ktoś nowy”.
OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 „Balwankowa bajka”, g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Sklep z modelkami”; Polonia: „Effi Briest”.
KOSCIAN: „Oblawa”.
KORNIK: „Los Golfos”.
LESZNO: „Był tu Willie Boy”.
NOWY TOMYŚL: „Piekność dnia” i „Unkas, ostatni Mohikanie”.
OBORNICKI: „Szerokość geograficzna zero”.
SREM Słonko: „Piekna Anglika”; Klubowe: „Brylantowa ręka”.
ŚRODA: „Jestem niewiernym mężem” i „Unkas, ostatni Mohikanie”.
SZAMOTULY: „Szczęście Anny”.
WAGROWIEC: „Zamek pułapka”.
WRZESNIA: „Walka o Rzym” cz. I i II.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Piekno Szwejcarów”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m; 7.20 Piosenka Tygodnia; 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.08 Reportaż; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce; 8.30 Na świecie; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9.20 Gra Nini Rosso — trąbka; 9.30 „Fetelton muzyczny J. Waldorffa”; 10.05 „Dom Elzy” — fragm. 2 z tomu „Felix Culpa”; 10.25 Koncert solistów; 10.50 „Sposoby bycia”; 11 „Muzyczny atlas świata”; 11.50 Po radnia Rodzinną; 12.25 „Z Olsztynskiej Fonoteki Muzycznej”; 13 Z życia ZSR: 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze K. Nowickiego; 14.10 E. Grieg: Suita w dawnym stylu; 14.30 „Zagadki Muzyczne”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopów; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 F. M. Manfredini: Concerto g-moll; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupię nie kupię, posłuchaj: 19.30 „Kompozytor i jego piosenki”; 20.30 „Fala 72”; 20.35 Muzyczny łącznik; 21 Reportaż Red. Spół.; 21.25 Wszelchnia Pedagogiczna; 21.40 „A to Polska własnie”; aud. poetyczna; 22 D. Szostakowicz: XV Symf.; 22.47 Muzyka rozrywkowa; 23.10 Przeglady i poglądy; 23.20 Z radzieckich na grań jazzowych; 23.30 „Rewia piosenek”; 0.20 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20; 23, 24, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 497 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny Tydzień Poznania; 8.35 Ludzie wśród krótkich żyjemy; 9 Muzyczny rejser; 9.35 Nie ma marginesu; 10.05 Z archiwum piosenek; 10.25 „Buddenbrookowie” — fragm. pow.; 10.45 Z muzyki barokowej i klasycznej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Śpiewa J. Kiepusa; 13.40 „Spowiedź” — fragm. powieści; 14.05 „Czwartkowe spotkanie przy muzyce”; 14.35 Przegląd czasopism regionalnych; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „W kregu muzyki romantycznej”; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Radiowy Klub Polskiej Muzyki Młodzieżowej; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Poznańska 15-ka Radiowa p/d J. Mahlika; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Książki, które na was czekały; 20.01 Konc. rozrywkowy; 21 Rozmowa z J. Iwaszkiewiczem; 21.15 „Opera w przekroju” — Leos Janacek; 22.33 „Zatańczyły”; 23.15 „Horyzonty muzyki”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41, 49 m; 7.50 Mikrorecital M. Lajferovej; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Umarli rzucają cień” — odc. 9 pow.; 9.10 Antykwarjat instrumentów; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Piosenki z czech stron świata; 10.15 N + T, czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Ko chalam Tyberiusza”; 12 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na olsztyńskiej antenie; 15 Moje przygody z fizyką — gawęda; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Czas teraźniejszy i przyszły; 15.50 Z kompozytorskiej teki W. N. Ahornego; 16.15 Wariacje Samuela Scheidta gra Francis Chanolet — organy; 16.30 Nowości bluesowe; 16.45 — Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet; czyli co kto lubi; 17.30 „Umarli rzucają cień” — odc. 10 pow.; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18 Nieznane o znanych — Maria Dabrowska; 18.35 Mój magnetofon; 19 Książka tygodnia — W. Faulstich: „Wielkość i wzajemność”; 19.15 Konsonanse i dysonanse; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Język niemiecki; 20.40 Gdzie jest przebieg?; 21.05 Parwskie aktualności; 21.20 Starty i falstarty — W małym kinie; 21.40 600 sekund dla zespolu „Gvo se”; 21.50 Opera G. C. Menottiego; „Konsul”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół „Trzy Korony”; 22.15 Powieść w wzd. dźwięk; „Potop”; 22.45 Śniawa Fats Domino; 23 Poezi polskiego baroku; 23.05 Collegium musicum — „Porv roku”; 23.50 Spiewa Henri Des.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

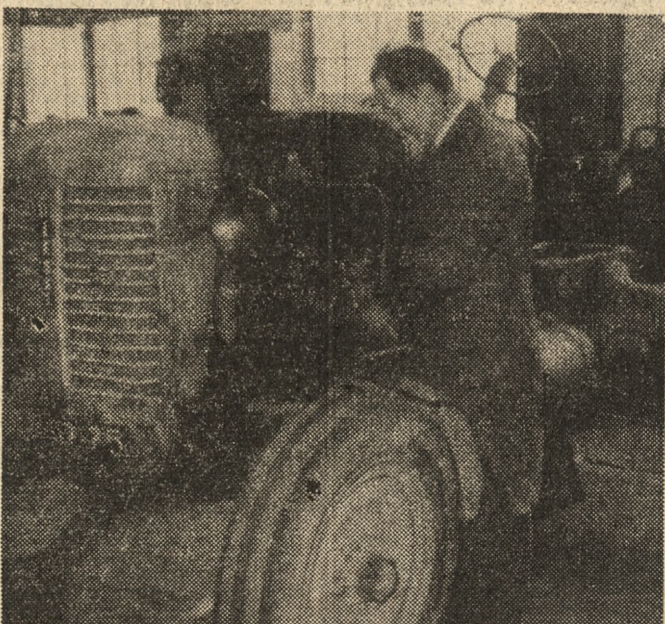
TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I:
8.15—8.45 — Matematyka w szkole.
8 GŁOS WIELKOPOLSKI AR-
9 III 1972 Nr 58 (8720)

Obornicki POM proponuje

Z małą mechanizacją do gospodarstw

Kalendarzowo panuje wprawdzie jeszcze zima, ale pogoda już raczej wiosenna. Widać to szczególnie na polach, gdzie mocno zielenią się oziminy i coraz częściej spotyka się rolników przy wiosennych podorywkach. Coraz intensywniej myśli się też o wiośnie w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Obornikach.



Na zdjęciu: w warsztacie POM-u w Obornikach. Gra czy nie gra? — brygadziści warsztatowi, prz odownik pracy socjalistycznej — Stanisław Staniecki sprawdza pracę ciągnika.

Fot. — P. Borowicz

(bop)



BĘDA LEPSZE DROGI

GNIEZNO. Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Gnieźnie przewiduje w bieżącym roku budowę w czynie społecznym 7 km nowych dróg oraz położenie dywanika bitumicznego i modernizację na odcinku 14 km. Będzie to możliwe dzięki większej mechanizacji prac ziemnych oraz uruchomieniu nowej wytwórni mas bitumicznych. Dla poprawy warunków socjalno-bytowych załóg na budowach przewiduje się zakup 3 barakowozów. (zk)

MŁODZI RACJONALIZATORZY
LESZNO. Zakładowa organizacja ZMS-owska przy Leszczyńskiej Fabryce Oku Budowlanych podsumowała rezultaty ubiegłorocznego turnieju młodych mistrzów techniki. Z ogólnej liczby złożonych w przedsiębiorstwie ponad 120 projektów racjonalizatorskich jedynie 26 wniosków zgłoszono do turnieju MMT. Ich autorami było 10 młodych pracowników. 10 wniosków zakwalifikowano do tzw. konkursu A — obejmującego wnioski złożone w ramach debiutu nowatorstwa. Na liście najaktywniejszych uczestników turnieju MMT za 1971 rok figurują dwaj młodzi inżynierowie — Kazimierz Piskorek i Bogusław Handke. (r)

MAJA DOBRE ULICE

ROGOŹNO. Na terenie Rogoźna nie istnieje już w zasadzie problem zlej jakości nawierzchni ulic. Ojciecowie tego prawie 9-tysięcznego miasta przeznaczają każdego roku poważne kwoty na modernizację nawierzchni. W ub. roku asfaltowe dywaniki ułożone zostały na ulicach: Armii Czerwonej, Czarnkowskiej, Rynekowej, Ogrodowej oraz na Placu Powstańców. Utwardzono też kilometryowy odcinek ul. Bogusławskiej, na której w br. położona będzie nowa nawierzchnia. Ponadto ul. Garbicka — jedyna obecnie w Rogoźnie o podłożu gruntowym — przejdzie w najbliższym czasie całkowitą modernizację. (bop)

STO LAT LATA JUBILATÓW

GNIEZNO. W ostatnim czasie w powiecie gnieźnieńskim 4 pary małżeńskie otrzymały przyznane przez Radę Państwa medale „Za długoletnie pożyte małżeńskie”. Odznaczenia te otrzymali: Stanisław i Stanisława Zdobrowie z Dalek, Ludwika i Franciszek Jedzejczakowie z Zdzichow, Weronika i Paweł Mlynkowie z Witkowa oraz Rozalia i Wincenty Trawinscy z Zydowa. Dekoracji dokonywali członkowie Prezydium PRN w Gnieźnie. (zk)

le — Nauka dowodzenia III: 9.55—10.25 — Dla szkół — Język polski — Klasa II licealna „Poezja krajowa XIX wieku”; 10.55—11.25 — Dla szkół — Język polski — klasa VII — Eliza Orzeszkowa — „ABC”; 11.55—12.25 — Dla szkół — Język polski — klasa IV licealna — T. Różewicz; 12.45—13.15 — Dla szkół — Język polski — klasa VII — B. Prus; 13.50—14.20 — Mechanizacja rolnictwa. Mechanizacja pracy przy obsłudze inwentarza — cz. I; 14.35—15.05 — Mechanizacja rolnictwa — cz. II; 15.20 — Politechnika TV — Fizyka i rok — „Potencjalne pola sił” — cz. II oraz „Ruch w polu grawitacyjnym” — cz. I; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem — w programie: „Piraci słodkich wód” — film z serii: „Przygody Tomka Sawera”; 17.45 — Magazyn ITP; 18 — Sami dla siebie; 18.30 — Teleskop; 18.50 — Gramy o telewizor — teleturniej; 19.15 — Przypominamy raz; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr Kobra — Joe

Gospodarskie rozrachunki i plany

Kółka rolnicze zwiększają zakres usług

Jak co roku, kółka rolnicze podsumowują na walnych zebraniach swoją działalność. W oparciu o roczne bilanse i sprawozdania kierowników międzykółkowych baz maszynowych, rolnicy z 76 obornickich wsi analizują gospodarcze osiągnięcia, zastanawiając się również nad dalszym rozwojem usług dla rolnictwa.

Działalność gospodarstwa kółek rolniczych w ubiegłym roku wyraża się sumą 41 mln zł, a na rok bieżący przewiduje się jej wzrost o dalszych 7 mln zł. Międzykółkowe bazy maszynowe, których w powiecie jest 16, oraz 2 kółka rolnicze (Dąbrówka Leśna i Lipa) prowadzące działalność mechaniczną, szczególnie uwagę poświęcają usługom chemizacji, nym, jak rozlew wapna, nawozów mineralnych, rozlewaniu wody amoniakalnej, zaprawianiu ziarna, a także bieleniu pomieszczeń przy pomocy nowoczesnej aparatury.

Usługi te wzrosną w stosunku do roku 1971, prawie dwukrotnie. Z tego też powodu, jak i ze względu na specyficzny charakter prac chemizacyjnych, przewiduje się zatrudnienie w MBM-ach zastępców

Dla wietnamskich przyjaciół

Młodzież z Kunowa w powiecie gostyńskim zrzeszona w Kole ZMW, przekazała dla walczącego Wietnamu dar w postaci 3,5 litra krwi.

Z tej okazji w miejscowym klubie „Rolnika” zorganizowano spotkanie mieszkańców Kunowa z delegacją studentów wietnamskich — słuchaczy Politechniki Poznańskiej. Goście spotkali się też z młodzieżą szkolną. (sls)

Alex — „Umarli zbiera oklaski”. Reżyseria: A. Zakrzewski. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 21.10 — „Partnerzy” — program ekonomiczny; 21.35 — „Piwo w dżban i piwo z dżbana”; z cyklu: Uśmiech i piosenka. Reżyseria: J. Wóźniak; 22.15 — Dziennik i wiadomości sportowe.

PROGRAM II: 17.40 — Jez. angielski w nauce i technice; 18.10 — Dla dzieci: „Podróż na słodką planetę” — film z serii „Mioduska”; prod. Czechosł.; 18.20 — Z wizytą w Kraju Rad 1. Włodzimierz, 2. Pocztówka z Jarosławia; 18.45 — „Duch z Kanterville” — (opowieści niezwykłe) film TVP; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — 1. Rozpiewane Rodopy — bułgarski program folklorystyczny; 2. Magne tofony prazdiadków — węgierski program rozrywkowy; 20.50 — 24 godziny; 21 — „Arlekin” — polski film animowany (kolor); 21.05 — „Ballada huzarska” — film prod. radz. (kolor); 22.35 — Jez. angielski w nauce i technice (powt.).

Lagodny przebieg zimy sprawił, że nie nastąpiło w tym roku spiętrzenie robót, związanych z remontami sprzętu polowego do prac wiosennych. Są one wykonywane rytmicznie niż w latach ubiegłych, a co za tym idzie — rzetelniej. Obecnie najwięcej pracy pochłaniają naprawy ciągników i plugów. Jak co roku jednak dały o sobie znać stare kłopoty z częściami zamiennymi. Powodują one niepotrzebne i kosztowne przetrzymywanie maszyn w warsztatach.

Obornicki POM już w ub. roku wyszedł z ciekawą inicjatywą. Postanowiono mianowicie przyczynić się do wzrostu hodowli w powiecie poprzez zaproponowanie rolnikom-hodowcom małego zmechanizowania ich gospodarstw. Nastawiono się przede wszystkim na doprowadzenie do zagrod wody. Ponadto wykonuje się i instaluje maszyny i urządzenia usprawniające i przyspieszające czynności w gospodarstwie. Po przeprowadzeniu rozmów sondażowych, w ub. roku zrealizowano 5 pierwszych zamówień, a od początku br. wpłynęło już 15 następnych. Dla ich wykonania utworzona została specjalna brygada warsztatowa, która zajmuje się włącznie małą mechanizacją.

Suleciński Dom Śpiewaka znowu tętni życiem

Jeszcze w połowie ubr. mieszkańcy gromadzkiej wsi Sulecin w pow. średzkim mieli sporo kłopotów związanych z remontem świetlicy, zwanej w okolicy „Domem Śpiewaka”. Nie można było bowiem znaleźć wykonawcy. Dopiero pod koniec ubr. miejscowy murarz Jan Malecki podjął się tej pracy i sprawę remontu świetlicy szczęśliwie doprowadził do końca. Dużą pomoc w ramach funduszu gromadzkiego dało także Kółko Rolnicze, a członkowie OSP wymalowali salę świetlicową w czynie społecznym.

Zakończenie remontu świetlicy ma dla mieszkańców Sulecinka duże znaczenie, gdyż w październiku br. przypada 50-lecie istnienia miejscowego chóru „Głos znad Warty” — jedynego tego rodzaju zespołu amatorskiego w powiecie średzkim. Od grudnia ub. roku „Dom Śpiewaka” znowu tętni życiem. Świetlica służy przede wszystkim jako miejsce prób zespołu chóralnego „Głos znad Warty”. Próby odbywają się raz w tygodniu pod kierunkiem instruktora z Poznania, dojeżdżającego do Sulecinka już od kilku lat. Obecnie chór ćwiczy oprócz pieśni ludowych także repertuar moniuszkowski — w związku z przypadającymi w br. obchodami Roku Moniuszki. Od czasu jego już czasu patronat nad chórem sprawuje miejscowa GS, która na jego potrzeby corocznie przeznacza 5 tys. zł. Ubiegłoroczną dotację wykorzystano na zakup wzmacniacza stereofonicznego. W związku z obchodami 50-lecia przydałyby się zespołowi także mikrofony i kolumny głośnikowe; członkowie chóru mają nadzieję, że miejscowe organizacje nie poskąpią funduszy na ten cel.

Obecnie chór liczy 30 członków, w tym większość kobiet. Są to przeważnie osoby starsze. Dobrze byłoby, gdyby młodzież zrzeszona w ZMW i OSP włączyła się czynnie do pracy kulturalnej w świetlicy i przygotowań do obchodów 50-lecia chóru. Warto by także, aby miejscowy 3-osobowy amatorski muzyczny zespół młodzieży „Mazury” nie tylko „chaturzył” po zabawach oko-

licznych, lecz także włączył się czynnie do życia świetlicowego. A okazji do pracy kulturalnej w „Domu Śpiewaka” nie zabraknie. Jeszcze w br. zostanie na jego teren przeniesiona siedziba Gromadzkiej Biblioteki Publicznej, mieszczącej się dotychczas w miejscowej Szkole Podstawowej, a GS otworzy tu także wkrótce klub-kawiarnię „Rolnika”. (rk)

Lepszy odbiór większe dostawy mleka

Od pierwszych dni br. w zlewniach mleka, prowadzonych przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Obornikach, notuje się ożywienie w dostawach. Plan skupu za styczeń został przekroczony, obecnie zaś dzienne plany skupu wykonywane są również z nadwyżką. W dostawach mleka wyróżniają się rolnicy — Wacław Nowicki z Chrutowa i Tadeusz Teclaw z Obornik oraz spółdzielnie produkcyjne z Ocieszyna i Lulina. Na wzrost zainteresowania hodowlą krów, a tym samym na zwiększenie ilości mleka odstawianego do punktów skupu, wpłynęło przede wszystkim wprowadzenie wyższych cen mleka.

Niedobór pasz objętościowych zrekomensowano większymi dostawami mieszanek treściwych. Pasze odbierają rolnicy w większości z magazynów znajdujących się przy zlewniach, zaoszczędzając tym samym czas na dojazd do Obornik. W br. zlewnie, które nie mają magazynów paszowych planują ich wybudowanie. Rolnicy zaczęli też racjonalnie skarmiać pasze objętościowe z własnego gospodarstwa.

Uprawiono ponadto skup mleka. Aby rolnicy nie musieli kilometry wędrować do zlewni, kilkadziesiąt wiosek objęto tzw. skupem ławczkowym. W większych wsiach natomiast zorganizowano punkty stałego odbioru, które wyposaża się w wirówki i urządzenia chłodnicze. (bop)

Jak usprawnić skup?

Prezydium PRN w Gnieźnie oceniło przeprowadzaną ostatnio przez miejscową Okręgową Spółdzielnię Mleczarską rekonstrukcję sieci punktów skupu mleka. Aktualnie gnieźnieńska Mleczarnia prowadzi odbiór mleka z 20 stałych punktów. Jednak jeszcze w siedmiu z nich nie ma odpowiedniej powierzchni na założenie aparatury, koniecznej do odwirowania mleka.

W latach 1972—73 przewiduje się budowę nowych punktów skupu w Strzyżewie Paczkowym, Strzyżewie Kościelnym oraz w Szczytnikach Duchownych, a w latach następnych w Czarniejewie, Oborze i Dębnie.

Mleczarnia prowadzi skup mleka z terenu 123 wsi. Dotychczas nie objęto jeszcze skupem prawie 700 gospodarstw rolnych, posiadających więcej niż jedną krowę. Tu tkwią za tem duże rezerwy. Kierownictwo Mleczarni przewiduje przeprowadzenie indywidualnych rozmów z tymi rolnikami. Zakłada się również rozszerzenie sieci odbioru mleka szczególnie od rolników zamieszkujących tzw. przysiółki. (zk)

Przodująca SUW

Gostyńska Spółdzielnia Ustugowa — Wytwórca Kółek Rolniczych w ciągu ostatnich trzech lat zrobiła wielki krok naprzód, odnotowując na swym koncie poważne sukcesy. Z 18 miejsc awansowała do szóstego rzędu w Wielkopolsce. W ubiegłym roku rywalizując w gronie 19 tego typu placówek w województwie poznańskim, SUW Gostyń zajęła I miejsce dzięki dobrym wynikom produkcyjnym i finansowym. Planowe zadania produkcyjne wykonała w 112,2 proc., a plan sprzedaży — w 122 proc. (mb)



Po prostu — niedomówienie

W „Głosie Wielkopolskim” z dn. 12. I. br. zamieściliśmy notatkę zatytułowaną „Zemsta czy chuligaństwo?”. Pisał w niej o niezrozumiałym dla mieszkańców Miłosławia fakcie zaorania boiska miejscowego LZS przez „nieznanych sprawców”. Sprawa okazała się jednak mniej tajemniczą niż to z pozoru wyglądało. Oto treść pisma nadesłanego nam przez Komendę Wojewódzką MO w Poznaniu, które ją dokładnie wyjaśnia.

„Grunt, na którym leżało boisko, użytkowane przez LZS Miłosław należało do Nadleśnictwa Czeszewo. Na użytkowanie tego boiska w 1949 r. została zawarta umowa pomiędzy Nadleśnictwem, a Powiatową Komendą „Służba Polsce”, reprezentowaną przez Miejską Radę Narodową w Miłosławiu. Umowa została zawarta na okres 15 lat i wygasła w 1964 r. Nie została ona ponowiona przez

użytkownika, ani nie poczyniono żadnych kroków w celu jej przedłużenia. Boisko to nie było w ogóle ogrodzone, bowiem z jednej strony graniczy z lasem, a z drugiej z parkiem miejskim, w związku z czym nie może być mowy o zerwaniu kłodek od bramy boiska. Ponieważ MRN w Miłosławiu w 1971 r. przystąpiła do budowy stadionu na swoich gruntach, Nadleśnictwo było przekonane, że LZS w Miłosławiu zrezygnował z użytkowania tego boiska, w związku z czym zaorano teren z przeznaczeniem go pod zalesienie, biorąc pod uwagę fakt, iż Nadleśnictwo musi się rozliczyć z zagospodarowania posiadanych gruntów.

Na skutek interwencji Miejskiej Rady Narodowej w Miłosławiu Nadleśnictwo Czeszewo zobowiązało się do przywrócenia tego boiska do stanu poprzedniego wiosną 1972 r. Niezależnie od tego Nadleśnictwo zwróciło się do Prezydium MRN w Miłosławiu o przejęcie tych gruntów.

W związku z powyższym nie można przyjąć, iż zaistniał stan faktyczny wynika z zemsty lub chuligaństwa; był on wynikiem niedomówienia...”

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

Z-ca Naczelnika
Wydziału Ogólnego
Mjr STANKOWSKI